



GŁOS PABIANIC



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I (IV)

PIĄTEK 31 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr 14 (1302)

Oświadczenie Ministra Minca

Likwidacja systemu kartkowego—reforma płac—obniżka cen chleba, cukru, mydła, tłuszczów roślinnych, piwa, skóry, materiałów wełnianych — podwyżka cen gazu, elektryczności, biletów tramwajowych i kolejowych, oraz niektórych towarów

Podwyżka cen — wliczona jest w nowe zwiększone stawki płac i podwyższone dodatki rodzinne wprowadzone dla całego świata pracy



Wysoka Izbo!

Z polecenia Rządu pragnę naświetlić zagadnienia, dotyczące zniesienia systemu kartkowego, reformy płac, oraz polityki cen, które Rząd zamierza realizować w r. 1949.

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1949 ROKU ZOSTANIE OSTATECZNIE ZLIKWIDOWANY W POLSCE SYSTEM REGLAMENTOWANEGO ZAOPATRZENIA KARTKOWEGO.

System ten, był koniecznością, związana ze skutkami zniszczeń wojennych i z okresem odbudowy gospodarczej. System zaopatrzenia kartkowego posiadał szereg ujemnych cech, które coraz wyraźniej występowały w miarę postępującej stabilizacji gospodarczej.

Do tych ujemnych cech systemu kartkowego należały: przymusowy asortyment towaru, wydawanie często od razu całej ilości towaru, przeznaczony na cały miesiąc, marnotrawstwo artykułów odbieranych, a nie zawsze konsumowanych, zahamowanie operatywnej szybkości obrotu przez konieczność gromadzenia zasobów towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie kartkowe, obciążenie aparatu dystrybucyjnego dodatkową pracą ewidencyjno-manipulacyjną i szeregu innych.

Największą jednak wadą systemu kartkowego była konieczność użycia poważnej części, będącej w dyspozycji, funduszu płac na pokrycie różnicy między cenami wolnorynkowymi a cenami sztawnymi, oraz kosztów dystrybucji w sposób nie-różnicowany, ani z punktu widzenia kwalifikacji pracownika, ani z punktu widzenia wydajności jego pracy.

Odpowiednio do możliwości, jakie stwarzała wzrastająca podaż artykułów, objętych zaopatrzeniem reglamentowanym, podejmowane były w ciągu roku 1948 decyzje, ograniczające ten system.

Z dniem 1 kwietnia 1948 r. zniesiono przydziały cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów dziewiarskich, z dniem 1 lipca 1948 r. przydziały węgla, z dniem 1 listopada 1948 r. przydziały chleba i maki.

W zamian za to pracownicy otrzymali ekwiwalenty pieniężne, obliczone według cen wolnorynkowych.

Przewidywania Rządu odnośnie możli-

WARSZAWA (PAP). Najważniejszym momentem 50-ego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, które odbyło się w dniu 30 bm. było oświadczenie, złożone w imieniu Rządu przez Ministra Przemysłu i Handlu tow. Hilarego Minca w sprawie ostatecznego zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen w r. 1949.

wości zniesienia zaopatrzenia kartkowego w cukier, kaszę, ziemniaki, wyroby dziewiarskie, węgiel, chleb i makę, okazały się słuszne, a wybór momentu, w którym zniesienie to nastąpiło — okazał się trafny.

Całkowite zniesienie kartek zawdzięczamy wzrostowi produkcji i importu

Z dniem 1 stycznia 1949 r. będą zniesione kartki na wszystkie pozostałe artykuły zaopatrzenia reglamentowanego, a mianowicie:

Likwidacja reglamentowanych przydziałów na te artykuły nie tylko nie pogorszyła zaopatrzenia ludności, ale niewątpliwie zaopatrzenie to polepszyła, nie powodując perturbacji na rynku.

MATERIAŁY WEŁNIANE, OBUWIE, MIESO, ORAZ TŁUSZCZE. EKWIWALENTY GOTÓWKOWE ZA TE PRZYDZIAŁY ZOSTAŁY WMON-

Seim uczcił pamięć Wieszcza Narodowego

Posel tow. L. Kruczkowski wygłosił przemówienie o znaczeniu twórczości Adama Mickiewicza dla narodu polskiego

Na ławach rządowych zasiadli — Premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki oraz liczni członkowie Rządu.

Zwracano uwagę, że posłowie PZPR utworzyli jedną zwartą grupę, zajmując miejsca niezależnie od uprzedniej przynależności do dawnych klubów poselskich PPR i PPS.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Kowalski podkreślił krótko doniosłość 150-jej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Marszałek udzielił następnie głosu posłowi Kruczkowskiemu (PZPR), który naświetlił znaczenie twórczości Adama Mickiewicza dla narodu polskiego, podkreślając z naciskiem wagę, jaką do spuścizny po wielkim poecie przywiązuje państwo ludowe.

Posel Kruczkowski przypomniał, iż w minionych 10-letnich polskie klasy posiadające starali się zacieśniać w twórczości i postawie Mickiewicza to wszystko, co świadczyło o jego postępowości i powiązaniu z wolnościowymi ruchami ludowymi.

Dopiero dziś — oświadczył mówca — patrząc możemy na Mickiewicza takimi, jakimi był na prawdę — na Mickiewicza, wyrażającego głębie i potęgę głównego nurtu dziejów — heroicznego nurtu przekształcania i ulepszenia świata.

Nawiązując następnie do powziętej 5-go maja 1945 roku przez Krajową Radę Narodową uchwały o zbiorowym wydaniu dzieł Wieszcza pod nazwą „Wydanie narodowe dzieł Adama Mickiewicza”, posel Kruczkowski podaje, że wydrukowano już cztery pierwsze tomy tego wydania, w pięknej szacie graficznej. W najbliższych tygodniach pierwsza ta część wydania narodowego rozejdzie się po całym kraju w nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

Ten fakt — podkreśla mówca — zbliżał się z historycznym Kongresem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niezwykle doniosły dla budownictwa przyszłego ustroju Polski akt polityczny wiąże się z ważnym wydarzeniem kulturalnym, ujawnia-

jąc nierozdzielność ciągłość historyczną wszystkich twórczych postępowych sił naszego życia narodowego.

Posel Kruczkowski kreśli następnie sylwetkę Mickiewicza, jako największego, obok Puszkina, poety Słowiańszczyzny, przypominając, że obaj wielcy poeci ugruntowali swą serdeczną przyjaźń w marzeniach o Zjednoczeniu Narodów w jednej braterskiej rodzinie.

Jesteśmy dziś — ciągnie mówca — świadkami holdu, składanego Wielkiemu Poeście polskiemu przez wszystkie ludy Słowiańszczyzny, przez narody Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej.

Świadectwem tego kultu są poważne nakłady tłumaczeń utworów naszego Wieszcza na liczne języki narodów słowiańskich.

Popularność Mickiewicza w milionowych masach tych narodów jest — jak oświadcza posel Kruczkowski — nie tylko zdumiewającym spełnieniem marzeń, snutych na przełomie wieków w Petersburgu przez polskiego poetę i jego szlachetnych przyjaciół — rosyjskich rewolucjonistów — jest to jedno z wielkich zwycięstw idei braterstwa narodów, której szermierzem w dniach Wiosny Ludów był Mickiewicz, a którą dziś realizuje kraj, zwycięskiego Socjalizmu i kraje Demokracji Ludowej.

„Myśli nasze — kończy mówca — kierują się dziś z głębokim holdem ku cieniu jednego z największych ludzi, jakich Polska wydała, ku cieniu Adama Mickiewicza, genialnego poetę i żarliwego bojownika wolności i postępu.

Hold ten dyktuje nam nie tylko pamięć głębokich wzruszeń, jaki czerpaliśmy wszyscy z jego poezji, ale również pełną świadomość tego, że myśl mickiewiczowska jest częścią nas samych, że my, współcześni, twardą i uciążliwą, ale pewną nieodwołalną drogą idziemy — ramię w ramię z wolnymi, braterskimi narodem — ku tym ogromnym celom, które On, Adam Mickiewicz, wskazywał łaską niestrudzonego pielgrzyma wolności i rozwiniętym sztandarem żołnierza Wiosny Ludów”.

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR

Dnia 30-go b.m. odbyło się posiedzenie Klubu poselskiego PZPR, na którym wybrano prezesa Prezydium Klubu. Przewodniczącym został tow. posel OSKAR LANGE

TOWANE W NOWĄ SIATKĘ PŁAC WEDŁUG CEN RYNKOWYCH.

Możliwości zniesienia zaopatrzenia kartkowego w materiały wełniane i bawełniane, jak również w obuwie, wynika z przewidywanego poziomu zaopatrzenia rynku w te towary w r. 1949, w związku ze wzrostem produkcji i importu.

W szczególności w sektorze państwowym wyprodukujemy w 1949 r. o około 6 mln. mtr. tkanin wełnianych i około 30 mln. metrów tkanin bawełnianych oraz o około 1.200 tys. par obuwia skózanego więcej, niż w r. 1948.

Ponadto przewidywany jest w 1949 r. wzrost importu obuwia o pół miliona par w stosunku do 1948 r.

Normalizacja rynku mięsnego

Na odcinku zaopatrzenia w mięso Rząd uczynił poważny wysiłek inwestycyjny i finansowy dla wzmocnienia produkcji hodowlanej, rozwoju chłodnictwa i rozbudowy przemysłu konserwowego.

Przy pomocy systemu kontraktacji zakupów trzody chlewnej, odpowiedniej polityki dystrybucji pasz, właściwej organizacji aparatu handlowego, Rząd niewątpliwie osiągnie przyspieszenie tempa wzrostu pogłowia i zasadniczą poprawę sytuacji rynkowej na odcinku mięsnym.

Oczywiście, że nie wyklucza to wszystkich możliwości pewnych okresowych, bądź lokalnych trudności w zakresie zaopatrzenia w mięso.

Trudności te istnieją niezależnie od zagadnienia reglamentacji zaopatrzenia, a powoduje je trudności niedostateczny jeszcze stan pogłowia, tym bardziej niedostateczny, że mamy do czynienia z dodatnim zjawiskiem ciągle wzrastającego zapotrzebowania ludności pracującej. Zniesienie zaopatrzenia kartkowego, przez likwidację związanego nieuchronnie z tym systemem marnotrawstwa, niewątpliwie przyspieszy usunięcie tych trudności i normalizację rynku mięsnego.

Bony tłuszczowe dla świata pracy

Od strony pokrycia towarowego największe trudności stwarza odcinek tłuszczowy, na którym jak wiadomo, ciągle jeszcze znajdujemy się w deficycie.

Obok wysiłku na odcinku produkcji hodowlanej poprawa zaopatrzenia rynku w tłuszcze będzie rezultatem rozbudowy przemysłu tłuszczowego i WZMOŻONEGO W 1949 ROKU IMPORTU TŁUSZCZÓW JADALNYCH, KTÓRY WYNIESIE OKOŁO 28.000 TON.

Wysiłki te nie mogą jednak dać natychmiastowego rezultatu.

W związku z tym jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, Rząd postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia w niektórych okręgach BONY TŁUSZCZOWE DLA ŚWIATA PRACY.

Bony te zapewnią ludności pracującej możliwość nabycia słoniny, smalcu, masła margaryny według norm, ustalonych dla poszczególnych kategorii pracowników i pozostających na ich utrzymaniu członków rodzin.

Może się nasunąć pytanie — czym różni się przydział tłuszczów na bony od systemu kartkowego?

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Oświadczenie Ministra Minca

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Różnica polega na tym, że nabycie tłuszczu na podstawie bonów odbywać się będzie po cenie wolnorynkowej, że unika się zawiłej techniki, związanej z dystrybucją kosztów zaopatrzenia, oraz innych jego ujemnych stron.

Ponadto bony pomyślane są na okres przejściowy i w miarę poprawy stopnia zaopatrzenia rynku w tłuszczu zostaną one zniesione.

Może się także nasunąć pytanie — czy wobec tego nie może być wprowadzony również system bonów na mięso?

Bony analogiczne do bonów tłuszczowych, nie dadzą się zastosować do mięsa, albowiem technika dystrybucji mięsa jest całkowicie odmienna i — jak wykazały doświadczenia z systemem kartkowym — przydziały mięsa łączą się z koniecznością z wydawaniem od razu wielkich ilości mięsa, co nie leży w interesie konsumenta i prowadzi do marnotrawstwa produktu.

Ponadto zaś asortyment mięsa jest tak różnorodny, że wprowadzenie zakupów na podstawie bonów byłoby w naszych warunkach technicznie niewykonalne.

Wielki krok naprzód w zaopatrzeniu ludności

Raesumując należy stwierdzić, że zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego na odcinku wołny, bawełny i obuwiu, w związku z poprawą sytuacji rynkowej w stosunku do ub. lat, nie budzi wątpliwości.

W zakresie mięsa i tłuszczu przewidywane perspektywy rozwoju, jak również poczynione przez Rząd wysiłki, w pełni uzasadniają zniesienie systemu kartkowego, tym bardziej, że likwidacja związanego z nim marnotrawstwa przyspieszy rozwiązanie istniejących

Wszystkie wady istniejącego systemu plac powodują ujemne skutki, natury zarówno gospodarczej, jak i politycznej i psychologicznej, a system plac nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji pracowników i wydajności jego pracy.

Gechy ujemne dotychczasowego systemu plac

Wysoka Izbo!

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1949 R. PRZEPROWADZONA BĘDZIE REFORMA PLAC, POŁĄCZONA Z ICH PODWYŻKĄ.

Istniejący w Polsce system plac posiada szereg ujemnych cech, wynikających z warunków, w jakich odbył się jego rozwój w latach ubiegłych.

Wady tego systemu polegają na tym, że pracownik otrzymuje wynagrodzenie częściowo w naturze, niezależnie od ilości i jakości wykonywanej pracy, gotówkowa część wynagrodzenia zawiera w sobie uszytwnione równowartości pieniężne, stosowanych w r. 1948

naturaliów. Wysokość ruchomej części wynagrodzeń, to jest ilość wszelkiego rodzaju premii, jest w stosunku do plac zasadniczych nadmierna, istnieją poważne dysproporcje między poziomami plac w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego i odcinkach administracji państwowej, sposób obliczania plac jest skomplikowany i niezrozumiały dla pracowników.

Te wszystkie wady istniejącego systemu plac powodują ujemne skutki, natury zarówno gospodarczej, jak i politycznej i psychologicznej, a system plac nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji pracowników i wydajności jego pracy.

Ekwiwalenty i wyrównania wmontowane są w plac zasadnicze

Reforma systemu plac polega na wmontowaniu w plac ekwiwalentu za straty, wynikające ze zniesienia kart żywnościowych i kart odzieżowych, oraz różnic w cenie obuwiu, wydawanego przez szereg zakładów po cenach niższych.

Uwzględniony jest także ekwiwalent za podwyżkę cen dojazdowych, biletowych, kolejowych, tramwajów, gazu i elektryczności, przewidziany od dnia 1 stycznia 1949 r.

Pracownicy placili dotąd za bilety dojazdowe i tramwajowe, oraz za gaz i elektryczność, które były wybitnie deficytowe i zmuszały do dopłat ze Skarbu Państwa do poszczególnych przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych.

Słuszną jest rzeczą, by państwo zużywa-

ne na ten cel sumy wypłacano pracownikom, jako część ich wynagrodzenia, ponieważ równocześnie skasowany zostaje przywilej, z którego korzystał dotąd warsztat zamożniejszy, placując na równi z klasą robotniczą niskie ceny usług komunikacyjnych i energetycznych.

Ekwiwalenty dla indywidualnego pracownika obliczone są oczywiście w cyfrach procentowych, mogą więc w poszczególnych przypadkach nie pokryć się z sumą, jaką podwyżki taryf odbić się mogą na budżecie jednostkowym.

Odechnienia mogą mieć miejsce zarówno w górę, jak i w dół.

Dla klasy robotniczej jednak, jako całości, ekwiwalenty stanowią pełną i nieuszczerpką rekompensatę dokonanych podwyżek.

Poważna pomoc dla pracowników obciążonych liczną rodziną

Zamiast wycieczek kart rodzinnych, wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłki rodzinne, które stanowią bardzo poważną pozycję w budżecie pracowników, zwłaszcza niżej uposażonych, a obciążonych liczną rodziną.

Tak np. pracownik, mający na utrzymaniu żonę i 5-cio dzieci, na które przysługują zasiłki, otrzymywałby będzie zasiłek rodzinny w wysokości 11.600 zł. miesięcznie. Z odpowiednio niższych zasiłków rodzinnych korzystałby pracownicy o mniejszej ilości członków rodziny na utrzymaniu.

Dla ujednolicenia i porównywalności plac — wszyscy pracownicy placili będą podatek od wynagrodzeń z tym, że grupom pracowników niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia zaopatrzenia kartkowego, wmontowania do plac sztywnych dodatków, ekwiwalentów za podwyżkę cen kolejowych, biletowych dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, dotąd od podatku tego zwolnionych.

Poprzedz wzrost wydajności pracy do indywidualnej podwyżki zarobków

By zdać sobie sprawę z tego, czy tego rodzaju przeciętna podwyżka plac jest podwyżką dużą, czy też małą, należy uzmysłowić sobie, że wymaga ona dodatkowych

wmontowany zostanie do wynagrodzenia od powiedni dodatek.

Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku ustalenia normalnej proporcji między placą podstawową, a ruchomą częścią plac, wynikającą z przekroczenia normy i innych szczególnych osiągnięć.

Zostaną złagodzone dysproporcje między poziomami plac w różnych dziedzinach gospodarki i administracji.

Przeprowadzona będzie poprawa plac pracowników, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Istotnością, nastąpi podniesienie realnych plac przeciętnie o około 10 proc.

Podwyżka ta nie może być oczywiście powszechna, ani równomierna, gdyż, przy istniejących dysproporcjach, podwyżka mechaniczna byłaby pogłębieniem wadliwości systemu plac.

Świadczeń od gospodarki narodowej na sumę wynoszącą w stosunku rocznym 53 miliardy złotych.

Założony na rok 1949 wzrost plac realnych

wymagać więc będzie wielkiego wysiłku ze strony państwa i stanowić będzie niewątpliwie poważne polepszenie stopy życiowej mas pracujących.

Wzrost ten nie wyczerpuje zagadnienia podwyżki plac, albowiem pozostają otwarte poważne możliwości indywidualnego osiągnięcia podwyżki zarobków poprzez wzrost wydajności pracy.

W okresie prac nad reformą systemu plac, były celowo przez reakcję rozpowszechniane pogłoski, że rzekomo nie będzie to podwyżka, a obniżenie poziomu plac.

Nie trzeba dodawać, że pogłoski te są z gruntu fałszywe.

Rzecz jasna — mogą być oddzielne, sporadyczne wypadki, gdy ktoś z naruszeniem obowiązków przepisów uzyskał szczególnie wysoki poziom uposażenia i w tym wypadku rzeczywiście nastąpić może obniżenie tego wynagrodzenia.

W sumie jednak klasa robotnicza, jako całość, olbrzymia większość pracowników, otrzyma więcej i to znacznie więcej w stosunku do obecnego poziomu.

Pierwszy etap uporządkowania systemu plac pracowników

Przygotowanie reformy plac wymagało trudnych i żmudnych prac.

Nie jest wykluczone, a nawet jest pewne, że przy tej pracy popełniona została pewna ilość błędów. Błędy te będą w trakcie wykonania reformy w ciągu stycznia i lutego 1949 roku wywołone i poprawione.

Poza naprawianiem błędów jednak system plac ustalony przez reformę, w roku 1949 dalszym zmianom podlegać nie będzie. Należy podkreślić, że żadne ruchy plac, z wyjątkiem ruchu, związanego ze wzrostem wydajności pracy, nie mogą w roku 1949 mieć miejsca.

W czasie od 3 stycznia 1949 r. do 8 stycznia 1949 r. nastąpi podpisanie wszystkich nowych układów zbiorowych tych dziedzinach pracy, gdzie place regulowane są układami.

Dla ułatwienia pracownikom przejścia przez okres od 1 stycznia do dnia wypłaty zarobków, obliczonych według nowych zasad zarządzone wypłatę pracownikom, korzystającym dotąd z kartek i pobierającym wynagrodzenie płatne z dołu, zaliczki w kwocie 2.500 zł.

Sprawa częściowej reformy systemu ubezpieczeń społecznych w kierunku poprawy sytuacji świata pracy na tym odcinku została wniesiona do Sejmu i wejdzie wkrótce pod obrady Wysokiej Izby, dlatego jej w tej chwili szczegółowej nie omawiam.

Stabilizacja cen fundament polityki rządu

Wysoka Izbo!

Zniesienie systemu kartkowego i przejście z apropracji reglamentowanej na wolnorynkową stawia z wielką ostrością zagadnienie właściwego wzajemnego układu cen towaru i usług.

Nasz układ cen wyrósł w specjalnych warunkach i nie jest pozbawiony szeregu wad i dysproporcji.

W momencie „bitwy o handel” na wiosnę 1947 r. szło o zatrzymanie cen na istniejącym poziomie. Nie było wówczas możliwości przeprowadzenia zmian układu cen i dlatego postawiono jedynie zadanie utrzymania ich na takim poziomie, na jakim ukształtowała się sytuacja.

(Dokończenie na str. 3-ej)

W. Ażaiw

Daleko od Moskwy

— Być może. Przyjrzyjcie mi się lepiej. — odpowiedziała jej w tym samym tonie Tania. — A narazie proszę mi powiedzieć: czy główny inżynier nie mówił kiedy przyjdzie. Czy warto czekać na niego?

— Czy nie jest wam strasznie, córuchno? — zapytała szepem nagle Muza Filipowna, przybliżając swoją o szeroko otwartych oczach twarz do twarzy Tani. — Jestem starym, nieporadnym człowiekiem — może dlatego jest mi strasznie? Wy jesteście taka spokojna.

— O czym mówicie, co was przelekło?

— W zarządzie wszyscy mówią, że japończycy zaczęli przeciwko nam wojnę. Nie wiadomo dlaczego jeszcze oficjalnie nie mówi się o tym. Jakoby na prawym brzegu tajgi wysadzili się japońscy paraszutysty, i ich szukają teraz.

Bomby nad głową, krzyki, jęki, czy wy rozumiecie to?

— Nie rozumiem. Podajcie jakieś bzdurne wiadomości. Gdyby japończycy wystąpili do zostaliby natychmiast oficjalnie ogłoszone. Nie wolno się denerwować. Nie wolno się denerwować szczególnie nam kobietom!

— Tak, tak. Macie rację, córuchno!

Muza Filipowna z rozrewnieniem patrzyła na Tanię, widocznie ta rzeczywiście przypominała jej córkę.

— Dobrze żeście tu przyszli. Odrzućcie się spokojnie z wami — przyznała się kobieta. — I czego się zlekam? Dookoła tylu mądrych i dzielnych ludzi, z nimi nie jest strasznie. Dawniej mieszkaliśmy tak ciasno — w pokojach. A tu jest Adun. Spojrzysz na niego i zamiera serce, jak gdyby człowiek stał na wysokiej górze. O dużych budowach czytałam tylko w książkach. Jak to ciekawie jest w życiu! Każdy dzień, każda godzina — to walka! Dobrze, że na świecie są tacy ludzie jak nasz Berdiz, prawda? Czy dawno go znacie? Wy obrażam sobie was razem. Wspaniała para!

— Ależ ja wcale go nie znam, skądżeście na to wpadli. Przyszedł prosto zapoznać się z nim, pomówić o pewnej sprawie. Jestem z trasy.

— Z trasy? Jeżeli chcecie to zaprowadzić was do jego zastępcy Aleksego, Mikołajewicza Kowszowa, możecie z nim po mówić.

Kobieta spieszyła się i Tania machinal-

nie podążyła za nią. Kowszowa zastali w dużym pokoju ciasno zastawionym stołami na których stały pochylone deski kreślarskie. Przy nich na wysokich taburetach siedzieli inżynierowie i technicy.

— Kreślarze przerabiają projekt, — z szacunkiem wyjaśniła Muza Filipowna.

— Obecnie to jest najważniejsza sprawa.

Przebiegała się wąskim przejściem pomiędzy stołami aż do końca pokoju. Nawpół leżąc na biurku Aleksy z uwagą oglądał napięty pluskiewkami arkusz watmowski papieru. Siedzący przy stole Kobzow, kierownik projektodawczej grupy trzymał obydwie ręce w gestach włosa i nie odrywając się patrzył na zrobioną przez niego koronkę wykresu.

— Do was, Aleksy Mikołajewiczu przybył człowiek z trasy. W terminowej sprawie — powiedziała Muza Filipowna i statycznie oddaliła się, przyczem szepnęła do Tani: — Proszę przyjść. Nie do główne go inżyniera, a prosto do mnie.

Aleksy spojrział na Tanię i znów opuścił oczy na wykres. Ręka jego fruwała po papierze, robił ołówkiem jakieś długie wyliczenia. Tania obejrzała się. Zewsząd kiwali jej znajomi. Najbliższy siedział Pietka Gudkin — którego w zarządzie nazywali Petuńczykiem, a dziewczęta — masynistki żartowały: „Wyobraźcie sobie — taki młody, a już jest starszym technikiem, kreślaczem.” Pietka zdaleka przywitał się z Tanią, przyczem uściśnął pra-

wą ręką swoją lewą ręką w której trzymał linie.

— Widocznie ten Kowszow jest srogil — pomyślała Tania, gdyż spostrzegła, że pomimo dużej ilości ludzi w pokoju jest bardzo cicho.

— Duszno tu u was, aż powietrze się zrobiło zielone! — powiedziała umyślnie głośno.

— Otworzyć lufciuki, wywietrzyć! — nie podnosząc głowy rozporządził się Kowszow.

— Pietka, z hukiem zeskoczył z taburetu i włożył na parapet okna.

— Boimy się zaziębień. Spójrzcie jakie Tatiana ma rumieńce od tego zaziębień — powiedział z okna do swego sąsiada, człowieka o dbałym wyglądzie, który siedział w zielonym okienku wokół szczyt szalik.

— Ach jakie smaczne powietrze! — Pietka ustami chwycił przez lufcik biały mroźny obłoczek.

Tania dotknęła ręką policzków, które płonęły opalone wiatrem.

— Mniej siedzieć w biurze. Rurociągu nie zbudujecie w gabinetach, on jest na ulicy — Tania mówiła w kierunku Pietki, ale zwracała się do Aleksego. Chciała go ukłuć.

Kowszow ze złością rzucił ołówek i podniósł się. Pietka pośpiesznie wrócił na miejsce.

d. c. n.

Oświadczenie Ministra Minca

(Dokończenie ze str. 2-ej)

wały się w momencie rozpoczęcia „bitwy o handel”.

Po pewnych początkowych sukcesach „bitwy o handel” Rząd, na przełomie roku 1947 — 1948, miał już możliwość przeprowadzenia pewnych korekt w wzajemnym układzie cen towarów i usług, przeprowadzając jednocześnie z tymi korektami stabilizację cen na okres r. 1948.

Zapowiedź Rządu o stabilizacji cen na rok 1948 została w zasadzie dotrzymana — z pewnym wyjątkiem, który chce tu omówić i który wydaje się być w pełni usprawiedliwiony.

Mianowicie na 4 tygodnie przed końcem roku Rada Ministrów uchwaliła podwyższenie cen wódki, kierując się szczególnymi względami konieczności zmniejszenia konsumpcji alkoholu. Zakreślony cel został osiągnięty, gdyż dzięki wzrostowi cen wyrobów Monopolu Spirytusowego, konsumpcja alkoholu w miesiącu grudniu znacznie zmalała.

W 1949 r. Rząd zamierza nadal prowadzić politykę stabilizacji cen.

Muszą jednak być poczynione pewne zmiany we wzajemnym układzie cen dla usunięcia najbardziej rażących dysproporcji.

Jakie ceny obniżamy?

Zostaje obniżona cena chleba i maki przy utrzymaniu jednak cen rolniczych i utrzymania marż.

Ponadto Rząd wyrówna straty aparatu dystrybucyjnego na obniżeniu cen maki w reżymencie towarowym.

Obniżenie cen chleba i maki jest stosunkowo nieznaczne, gdyż wynosi zależnie od gatunku 1 do 2 zł. na kilogramie.

Są to jednak artykuły szerokiego spożycia, tak, że ta obniżka cen w poważnym stopniu dodatnio odbije się na budżecie rodziny pracownika.

Obniżka ta wskazuje ponadto na kierunek, w jakim idzie polityka Rządu, zmierzająca do obniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby. Dalej obniżona została cena cukru o 5 zł. na kilogramie.

Cukier był jednym z pierwszych artykułów, nad którego dystrybucją i poziomem cen panujemy już od 3 lat. Według cukru sądzono o polityce Rządu i nie dziwnego, że chcąc utrudnić sytuację reakcji i spekulacji rozszerzali systematycznie pogłoski o przewidywanej podwyżce ceny cukru.

Zniżka cen cukru podkreśla jeszcze raz kierunek polityki Rządu, przekreślający nadzieje spekulantów i reakcjonistów.

Obniżone zostają ceny mydła w stopniu bardzo poważnym, bo średnio o 22 proc.

Przemysł państwowy w zasadzie obsługiwał dotąd na odcinku mydła jedynie zapotrzebowanie resortów i zaopatrzenie kartkowe, wyśpięjąc na wolnym rynku tylko z nieznacznymi ilościami tego towaru.

W 1949 r. przemysł państwowy wystąpi jako decydujący czynnik na odcinku zaopatrzenia rynku w mydło.

Zostanie to umożliwione dzięki wzmocnieniu bo przekraczającemu dwadzieścia kilka tysięcy ton importowi tłuszczów technicznych.

Poważna obniżka cen tego podstawowego artykułu powszechnego użytku stanowić będzie również poważną pozycję dodatnią w budżecie rodziny.

Cena oleju roślinnych zostanie obniżona z 336 zł. do 350 zł., co jest wyrazem przekonania o konieczności stworzenia preferencji dla użytku systematycznie rosnącego w związku z za-

cofaniem produkcji hodowlanej i trudnościami na odcinku zaopatrzenia rynku w tłuszcz.

Następuje obniżenie cen piwa powoli o 10-18 proc., co ma swoją specjalną wymowę wobec przeprowadzonego podwyższenia cen wódki.

Obniżone zostaną ceny na poważne asortymenty wyrobów włókiennych w rozmiarze od 5 do 12 proc.

W kołach handlu państwowego obserwowano z zadowoleniem wzmagający się w ostatnim okresie popyt na towary włókienne, mający niewątpliwie podłoże spekulacyjne i obliczony na podwyżkę cen tkanin włókiennych. Popyt ten przyczynił się do upłynięcia rezerwów towarowych społecznej sieci dystrybucyjnej.

Dokonywana obecnie obniżka przekreśli nadzieje spekulantów na osiągnięcie zysków z organzowanego przez nich sztucznego popytu. (oklaski).

Jakie ceny towarów i usług podwyższamy?

Pomijając zagadnienie kolejowych biletów dojazdowych, biletów tramwajowych, energii elektrycznej i gazu, których podwyżka została zrekompenzowana w pełni w placach, pomijając również regulację cen wewnątrz sektora państwowego, która jest problemem uprządkowania buchalterii narodowej i nie dotyczy konsumenta — podwyższone zostaną:

Niektóre usługi PKP., a mianowicie 1. taryfy pasażerskie, które podwyższone zostały o 15 proc. z wyłączeniem dojazdów podmiejskich, oraz o 50 proc. opłaty za miejsca sypialne, Ugi dla członków związków zawodowych, oraz bezpłatne przejazdy na wczasy zostały utrzymane.

Przyczyną tej podwyżki są zbyt niskie mnożniki taryf kolejowych w stosunku do przedwojennych.

2. Następuje pewna podwyżka opłat radio wych oraz wzrost opłaty za kartę pocztową do 10 zł. również ze względu na zbyt niski mnożnik w stosunku do przedwojennego.

3. Ceny wyrobów tekstylnych poza wełną wzrastają przeciętnie do 12-30 proc.

W granicach objętych zaopatrzeniem kartkowym podwyżka ta znajduje rekompensatę we wmontowaniu do plac ekwiwalentów za zniżkę kartę odzieżową. Nie bez wpływu na decyzję o tej podwyżce pozostała wyższa cen surowca bawełnianego na rynkach światowych, z którą musimy się liczyć.

4. Cena soli zostaje podwyższona do 20 zł. za 1 kg. Sól jest artykułem o wyjątkowo niskim mnożniku w stosunku do cen przedwojennych. Niski poziom cen soli powoduje trudności w jej dystrybucji i niedostateczne zaopatrzenie sieci handlowej w sól, gdyż marże dystrybucyjne przy obecnym niskim poziomie cen, powodują nieopłacalność handlu solą.

W sumie operacja w zakresie cen w roku 1949 sprowadza się do obniżki cen szeregu podstawowych artykułów masowego spożycia przy jednoczesnych pewnych podwyżkach, zmierzających do usunięcia rażących dysproporcji we wzajemnym układzie cen towarów i usług.

Poza przeprowadzonymi podwyżkami została w pełni utrzymana zakaz podwyższania cen na wytwory przemysłu państwowego i usług państwa, oraz samorządu.

Szeroka operacja gospodarcza wymaga energii, sprężystości i czujności

Oceniając w całości tę szeroką operację gospodarczą, której istotną treść i cele przedsta-

wiłem Wysokiej Izbie, musimy dojść do przekonania, że stanowią ona poważny krok w kierunku uporządkowania bardzo ważnych dziedzin naszego życia gospodarczego i jest nowym ogniwem w łańcuchu poczyni Rządu, zmierzających do dalszej systematycznej poprawy sytuacji materialnej mas pracujących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to operacja obliczona na wielką skalę i nie pozbawiona wskutek tego pewnych niebezpieczeństw.

Stawia to przed rządem, Związkami Zawodowymi, partiami politycznymi i aparatem administracyjnym poważne i odpowiedzialne zadania, wymagające energii, sprężystości i szczególnej czujności.

Mogą bowiem być i będą niewątpliwie podjęte przez wroga klasowego próby zakłócenia toku wykonania tych reform i sparcenia ich istotnego sensu i kierunku.

Zamierzona szeroka operacja gospodarcza wymaga wielkiego wysiłku finansowego.

Powstanie naturalne pytanie, z jakich źródeł pokrywane będzie to wzrastające zapotrzebowanie środków finansowych.

Odpowiedź na to jest wskazanie na źródła właściwe naszemu systemowi gospodarczemu i naszemu ustrojowi.

Źródłami tymi są wzrost akumulacji, opartej na wzroście produkcji i na twardym systemie oszczędności, który musi się stać nie wzruszalnym prawem naszej gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o czynne poparcie mas pracujących zamierzamy na dalsze oszczędności, stwarzając w ten sposób nowe możliwości rozwoju gospodarczego kraju i nowe możliwości dalszego podniesienia stopnia życiowej mas pracujących. (burliwe oklaski).

Pod znakiem jedności Kolejarze PZPR wybierają Komitet partyjny

Odświętne przystrojona świetlica i uroczyste twarze. To bracia kolejarz z PZPR „Łódź-Kalisz” wybiera swój pierwszy komitet partyjny. Mała sala wypełniona po brzegi — wielu słucha za drzwiami. Jest tylko 108 delegatów — przyszło dwa razy tyle osób. Zaproszeni kolejarze stawili się co do jednego.

O nastrojach pokongresowych — o tym, jak zrozumiano uchwały kongresowe, świadczą krótka dyskusja, która się rozwinęła po referacie tow. Głazewskiego.

Jedność polityczna klasy robotniczej — to wiekopomna, historyczna karta, którą wpisujemy w dzieje Polski, aby za wzór służyła pokoleniom.

To zdanie tow. Bieruta z przemówienia kongresowego doskonale rozumieją dyskutujący i wyciągają swe wnioski:

„Zjednoczenie naszych partii to początek nowej epoki — epoki, która jest postacąchem dla wszystkich przeciwników mas pracujących i socjalizmu. Nasze zjednoczenie jest nie tylko sprawą Polski — wzmacnia ono sytuację międzynarodowego proletariatu” — stwierdza krótko tow. Wojciech.

Tow. Franciszka Łukasiewicz witana przez zebranych oklaskami mówi o przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Sanacja nie pozwalała nam, pracującym, poznać prawdy o Związku Radzieckim — nie dopuszczała do przyjaźni polsko-radzieckiej. Sanacja bratała się z hitlerowskimi Niemcami, którzy czyhali na naszą wolność i niepodległość. Lud rosyjski był naszym przyjacielem i wtedy, gdy sam był uciskany przez carat. To dzięki bohaterstwu walce ludu rosyjskiego uzyskali niepodległość po pierwszej wojnie światowej, to dzięki bohaterstwu walce Armii Radzieckiej nasz naród uniknął zagłady, która nam groziła ze strony faszyzmu niemieckiego. Każdy socjalista, każdy postępowy i uczciwy Polak winien poznać życie narodów sowieckich, propagować przyjaźń polsko-radziecką”.

Tow. Antoni Dobrowolski, stary bojownik socjalizmu mówi o serca bardzo poetycznie, wskazując tak, jak i poprzedni mówcy, że jedność polskiej klasy robotniczej posiada znaczenie międzynarodowe:

„Nie wszyscy rozumieją, co to znaczy zjednoczona partia klasy robotniczej. Jedność — to znaczy bój wygrany z reakcją, bój wygrany ze wstecznictwem. Wrogowie socjalizmu zawsze wygrzywali na naszym rozbięciu. To oni szerzyli nienawiść do Związku Radzieckiego. Nie było takich, oszczerstw, któreby nie rzucano na Związek Radziecki.”

„Gdy wybuchła wojna wielu w Polsce myślało, że Anglia zaraz nam rzuci na pomoc swoje wojsko i okręty — wszak mieliśmy z nimi umowę sojusznicą. Długo czekaliśmy nadaremnie na tę pomoc. Związek Radziecki przed wybuchem wojny dwukrotnie zwrócił się do pana Becka, proponując Polsce sojusz i pomoc. Chciał nam w ten sposób zaoszczędzić okrutną wojnę. Rząd sanacyjny pomoc ZSRR odrzucił. Spowodowało to katastrofę wrześniową.”

„Po wojnie nie ośłyśmy jeszcze w Polsce piece krematoryjne, a nasi panowie za granicą już myślą o nowej wojnie. Ale ich marzeniom nigdy nie sędzone jest ziścić się — nasza jedność — to ich zguba. Każdy z nas musi być wiernym członkiem Zjednoczonej Partii, która powstała po półwiekowym rozbięciu, po półwiekowych naszych walkach i marzeniach o jedności. Ta jedność — to spełnienie wielkiej myśli najlepszych bojowników o socjalizm. — Pilnujmy jej tak żrenicy oka”.

Tow. Stanisław Łysak, przewodniczący ZKK analizuje historię ruchu robotniczego i skutki rozbięcia. Mówca stwierdza, że rozbięcie ruchu robotniczego utrudniało pracę związków zawodowych.

„Z klasowej organizacji proletariatu — w warunkach kapitalistycznych, powołanej do obrony codziennych interesów ekonomicznych klasy robotniczej i do jej politycznego wychowania w duchu walki klasowej Związki Zawodowe w warunkach demokracji ludowej wyrosły do organizacji, której celem jest być najbliżej współpracownikami władzy państwowej, szkołą rządzenia socjalistycznym przemysłem, szkołą socjalizmu, a zarazem organizacją stojącą na straży warunków materialnego i kulturalnego bytu klasy robotniczej”.

Wskazując na te wytyczne o pracy Związków Zawodowych w referacie tow. Zambrowskiego, tow. Łysak przyrzeka delegatom konferencji, że pracownicy partyjni-związkowi zrobią największy wysiłek, aby zrealizować uchwały Kongresu:

„Postaramy się, by Związek Zawodowy Kolejarzy stał się rzeczywistie transmisją partii do mas. Dotychczas praca związkowa kulowała, byliśmy niedostatecznie powiązani z masami. Obecnie wytyczmy siły, aby naszym rzetelnym wysiłkiem zmienić do podstaw prace związkową. Ożywimy pracę kulturalną. Przy pomocy Zjednoczonej Partii praca będzie lepsza — będziemy wspólnie pracowali i wówczas nasze świetlice staną się rzeczywistie kuźnią myśli socjalistycznej dla wszystkich robotników. Czekamy, towarzysze delegaci na waszą krytykę i na waszą pomoc”.

Po dyskusji i omówieniu kandydatur przy stanowisku do wyboru komitetu partyjnego.

W tajnym głosowaniu zostało wybranych 19-u następujących towarzyszy: Błiski Konstanty, Dobrowolski Ludwik, Dobrowolski Antoni, Król Mieczysław, Koc Bolesław, Kobielski Zygmunt, Kaczmarewski Władysław, Łysak Stanisław, Miroszewski Zenon, Musiał Stefan, Malinowski Konstanty, Moraszyk Zygmunt, Padzik Henryk, Pałński Michał, Przybysz Antoni, Pietrusiewicz Zygmunt, Samiec Stanisław, Walczak Jan, Wleżlak Helena.

J. Weissowa

B. Bestas

Wizja w szatach rzeczywistości

Warszawa na progu Nowego Roku

Wspaniały rozmach odbudowy stolicy



(Koresp. wł. „Głosu”).

Warszawa, w grudniu

Dwa mosty, dwa tunele, jasna ulica Mariensztatu, pierwsi lokatorzy otrzymali mieszkania w kolonii WSM na Mokotowie. Warszawa ożywiona czynem kongresowym w ostatnich tygodniach, dzień po dniu wzbogaca się nowymi gmachami, bieleje świeżymi tynkami, czerwienieje szybko w górę wyciąganymi ścianami domów.

Plan trzyletni nie tylko zalecał najboleśniej rany Warszawy, ale stworzył z niej miasto, budujące się z wielkim rozmachem.

Trudne były pierwsze lata, niewielkie fundusze, brak nie tylko nowoczesnego, ale w ogóle sprzętu. Nie brakło jednak entuzjazmu, odwagi, sił tych, którzy do odbudowy stolicy pierwszy, robotnikom i technikom, inżynierom.

Do Warszawy przybyliśmy na gruzy, ruiny, popieliska, po trzech latach kipi życiem, staje się nie tylko ośrodkiem administracyjnym, ale również w coraz większym stopniu centrum przemysłowym.

Aby ocenić nasz wkład w odbudowę Warszawy nie wystarczy przejechać wzdłuż trasy W-Z, zatrzymać się nad Wisłą, gdzie czerwienią minia mosty, popatrzyć na lśniący białym kamieniem gmach Ministerstwa Przemysłu, czy gmach Rady Państwa. Nawet przejechanie wzdłuż i wszerz Warszawy, obejście wszystkiego, da tylko bardzo ogólne pojęcie o tym, co tu — w stolicy, zrobiono.

Trzeba poznać trochę cyfr. Rok 1946 — nakład w odbudowę wyniósł 4 miliardy zł. Rok 1947 — 8.250 miljr. Rok 1948 — który tak zasadniczo zmienił oblicze miasta — 25,5 miliardów. Nowy Rok 1949 będzie rokiem przełomowym — ostatnim, w którym zasadniczo odbuduje się wszystko, co odbudować było można — budżet na odbudowę znów wzrośnie znacznie, osiągnie około 32.500 miliarda. Pod koniec planu sześciolletniego Warszawa będzie miastem wielkim, wspaniałym, liczącym 800 tys. mieszkańców.

Dla tych właśnie mieszkańców będą już wtedy jasne, obszerne warsztaty pracy i wygodne nowoczesne mieszkania. Budownictwo bowiem mieszkaniowe, które w roku obecnym ruszyło tak szybko naprzód, obok przeprowadzenia wielkich arterii komunikacyjnych, będzie głównym zadaniem nowego planu.

Głównym budowniczym kolonii mieszkalnych staje się obok WSM — ZON, Zarząd Osiedli Robotniczych już obecnie realizujący plany Osiedli Młynów, Mirów, Muranów — wyciągną się one wzdłuż trasy W-Z. Poza nimi zabudowane zostaną Koło Mokotów, powstaje osiedle na Pradze i osiedle Nowomieskie.

Investycje budowlane które w roku 1946 przynioś Warszawa 2.400 izb, w roku 1948 dały już mieszkańcom stolicy 7.300 izb, w roku przyszłym wyrażać się będą cyfra 12 tysięcy.



Również w roku przyszłym zostanie przeprowadzona na szeroką skalę akcja remontów domów robotniczych, na którą Rada Państwa uruchomiła kredyty w wysokości 280 mil. zł.

Przyszły rok przyniesie ogromną poprawę warunków komunalnych stołecznego świata pracy i jednocześnie stanie się ważnym etapem w dalszym rozwoju miasta.

To co rok temu oglądaliśmy na planach, jest nie tylko konsekwentnie zrealizowane, lecz rzeczywistość niejednokrotnie okazuje się jeszcze wspanialsza, niż zamierzenia. Gdy trzy lata temu w biurach projektów wyznaczano trasy, ulice, z olświeceniem w ręku obliczano terminy nie wzięto dostatecznie pod uwagę jednego z najistotniejszych momentów — entuzjazmu i zapachu klasy robotniczej, które znalazły tak wspaniały wyraz w Cynie Kongresowym. Robotnicy Warszawy, robotnicy śląskich hut, kieleckich karmieniolomów we wspólnym trudzie z zapalem i energią budują stolicę swego państwa. Bez ich udziału nigdy by wizja przyszłej Warszawy nie przeobraziła się w rzeczywistość.

„Surowy tryb życia“ ustala się w Anglii

Noworoczny podarunek Crippsa

4-letni plan gospodarczy dalszego niedostatku w służbie imperializmu USA

(Korespondencja wł. „Głosu“)

LONDYN — W GRUDNIU.

Wysoki, chudy, o wlecznie zatroskanej twarzy minister skarbu Sir Stafford Cripps, stał się dla opinii brytyjskiej symbolem t. zw. „austerity“ czyli SUROWEGO TRYBU ŻYCIA, jaki Anglię prowadzi od czasu zakończenia wojny.

Ilekroć Cripps, dyktator gospodarczy Wielkiej Brytanii ma przedstawić swoje plany na przyszłość, prasa rządowa szeroko zapowiada, że „tym razem“ sir Stafford wskaże jakiś promyk nadziei, że już niedługo i Anglia wyjdzie z impasu gospodarczego, w jakim się znalazła.

To też, kiedy na kilka dni przed Bożym Narodzeniem rząd brytyjski zapowiedział ogłoszenie nowego czteroletniego planu gospodarczego dla Wielkiej Brytanii, w prasie znów pojawiły się tradycyjne już zapowiedzi, że nowy plan Crippsa — plan czteroletni — nakreśli jasne perspektywy przyszłości.



STAFFORD CRIPPS

Lecz i tym razem opinie brytyjską spotkało rozczarowanie. Już nazajutrz po ogłoszeniu szczegółów planu Crippsa było aż nadto jasne, że czteroletni plan Crippsa nie tylko nie przyniesie żadnych ulg narodowi brytyjskiemu, ale, że po czterech latach nowej i jeszcze bardziej uszczelnionej „austerity“ Wielka Brytania nie usamodzieli się gospodarczo — w dalszym ciągu zależna będzie od „pomocy“ dolarowej.

Już nazajutrz po ogłoszeniu planu Crippsa prasa brytyjska dała wyraz powszechnemu rozczarowaniu. „Sir Stafford — pisał dziennik londyński „Daily Mail“ — zapowiedział dla ludności brytyjskiej długie lata niedostatku i wszelkiego rodzaju ograniczeń bez zbliższej nadziei na przyszłość“. A dziennik „Daily Express“ pisał wprost o „Idiotycznych przekonaniach polityków brytyjskich, którzy zgodzili się na pożyczkę amerykańską i plan Marshalla, uzależniając Wielką Brytanię od Stanów Zjednoczonych i wierząc we wspólną przyszłość amerykańskich biznesmenów“.

Prawie wszyscy publicyści ekonomiczni zgodnie dzielą plan Crippsa na dwie części: pierwszą, dotyczącą jego „marzeń“, czyli perspektyw zwiększenia produkcji przemysłu brytyjskiego i eksportu, oraz drugą, realną, dotyczącą zobowiązań brytyjskich wobec Stanów Zjednoczonych.

Według projektów Crippsa w ciągu najbliższych czterech lat produkcja węgla powinna być podwyższona o jedną czwartą czy li o 50 milionów ton rocznie, produkcja energii elektrycznej o połowę, produkcja stali o jedną szóstą i produkcja rolnicza o 50 procent.

„Są to cyfry — pisze „Financial Times“ — nie liczące się zupełnie z realnymi możliwościami kraju“. Podwyższenie np. wydobywa węgla wymaga zaangażowania dodatkowej siły roboczej, to jest co najmniej 50.000 górników i inwestycji znacznych sum w modernizację i mechanizację kopalń. Tymczasem, jak wiadomo, liczba górników, zatrudnionych w kopalniach, stale się zmniejsza, a Stany Zjednoczone nie chcą zezwolić na kupno maszyn kopalnianych, które W. Brytania zamówiła jeszcze w 1945 roku.

„Co więcej — pisze „Financial Times“ — nie nie wróży, aby stanowisko Stanów Zje-

dnoczonych w tym względzie zmieniło się w ciągu następnych lat.“

Podobnie sprawa przedstawia się i z innymi projektami Crippsa. „Sir Stafford — pisze „Daily Worker“ — wziął po prostu pierwsze lepsze cyfry z brzegu, skompilował je zresztą razem i przedstawił je jako „sojalistyczny plan“ rządu Partii Pracy. Jest to mistyfikacja od początku do końca“.

O wiele bardziej realnie przedstawia się natomiast druga część planu, omawiająca zobowiązanie Wielkiej Brytanii wobec Stanów Zjednoczonych. W tej części planu mowa jest przede wszystkim o ogromnym zwiększeniu eksploatacji brytyjskich kolonii i przekazywaniu surowców kolonialnych Stanom Zjednoczonym.

Rzecz jasna, że zwiększona eksploatacja kolonii brytyjskich, która ma przynieść nowe zyski amerykańskiemu imperializmowi, nie przyczyni się w najmniejszym stopniu do rozwiązania trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii. Wprost przeciwnie konieczność utrzymania zwiększonych garnizonów wojskowych poza Wielką Brytanią zmniejszy jeszcze bardziej efektywną siłę roboczą, opóźniając tym samym realizację planów cripowskich w samej Wielkiej Brytanii.

„Attlee, Bevin i Cripps — pisze „Daily Worker“ — przyrzekali solennie, że po zakończeniu planu Marshalla Wielka Brytania stanie na własne nogi. Teraz jednak, jak wynika z planu czteroletniego, rząd labourystowski zgodził się już do końca swego żywota wleźć się w ogień amerykańskiego imperializmu, który nas stopniowo pożera.“

Również poza granicami Wielkiej Brytanii w krajach marshallowskich, czteroletni plan Crippsa wywołał poważne rozgoryczenie. Kraje te nie ukrywają swego niezadowolienia z planów brytyjskich wzmożenia swego eksportu i ograniczenia importu z krajów marshallowskich. Szczególnie boleśnie plan ten uderza we Francję, która w czteroletnim planie brytyjskim widzi próbę opanowania przez Wielką Brytanię handlu zagranicznego krajów zachodnio-europejskich i wyrugowania Francji z tych rynków zagranicznych, jakie udało się jej dotąd utrzymać mimo konkurencji Stanów Zjednoczonych i europejskich partnerów marshallowskich.

Tak więc noworoczny podarunek Crippsa nie sprawił nikomu radości chyba tylko nowojorskim kapitalistom, którzy w brytyjskim planie czteroletnim widzą zapowiedź zwiększenia swoich zysków i zwiększenia zależności Wielkiej Brytanii od decyzji magnatów z Wall - Street.

John Edwards

Kultura-oświata-sztuka

Wojewódzki Komitet Upowszechnienia Książki we Wrocławiu przygotował obecnie 44 tysiące książek 12 wybranych autorów polskich i obcych, które rozprowadzone zostaną przy współudziale organizacji oświatowych, społecznych, politycznych, związków zawodowych i ZMP na Dolnym Śląsku w przedziale stycznia 1949 roku.

W Szczecinie zakończył się 12-dniowy kurs dla organizatorów czytelnictwa i samokształcenia, zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury dorosłych. W kursie wzięli udział kandydaci, pochodzący ze środowisk robotniczych i chłopskich, z miast powiatowych i ośrodków gminnych.

Z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego w Cieszyńsku odbyła się tam trzydniowa konferencja instrukcyjna nowo wyznaczonych bibliotekarzy i kierowników punktów bibliotecznych, zwołana w związku z uruchomieniem punktów bibliotecznych we wszystkich ośrodkach powiatu cieszyńskiego.

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej w Zabkowicach uruchomiona została w całym powiecie sieć bibliotek wiejskich.

Kuratorium Okręgu Wrocławskiego przeszkoliło w okresie ostatnich 3-tygodni na specjalnie zorganizowanych kursach 200 bibliotekarzy wiejskich dla nowo powstałych na Dolnym Śląsku 168 bibliotek gminnych i 1.000 bibliotek gromadzkich. Przeszkoleni bibliotekarze rekrutują się spośród wiejskich działaczy młodzieżowych i oświatowych.

Praca daje pewność pomyślnego jutra Moskwa wita Nowy Rok w nastrojach wesela i otuchy

Moskwa, w grudniu

Nowy rok wkracza na ziemię radziecką od strony wysp Kurylewskich, skąd poprzez Władywostok, Chabarowsk i Szwierdłowski spieszy do Moskwy. Stąpa on siedmiomilowymi krokami, przebywając w ciągu kilku godzin tysiące kilometrów. Wreszcie 12 uderzeń kurantów kremlowskich obwieszcza światu, że w Moskwie nastąpiła północ i z kalendarza 1949 roku zerwać można pierwszą kartkę.

W każdym domu moskiewskim, w klubach, pałacach kultury, w domach akademickich i tam, gdzie noc sylwestrowa zastanie ludzi na dyżurze pracy, a więc w budce droźnika kolejowego, przy piecu martenowskim huty metalowej, wszędzie ludzie będą sobie winażować Nowego Roku, powiedzą: witaj Nowy Roku, z Nowym Rokiem, z nowym szczęściem, towarzysze! Żegnając ubiegły rok mieszkańcy Moskwy obejmą myślą ostatnie 366 dni. W ciągu tego okresu nie tylko wzrósł dobrobyt ich rodzin, ale praca ich przyniosła wspaniałe owoce. Osiągnięcia pracy dziesiątków i setek tysięcy ludzi dały w sumie wynik: Przemysł moskiewski o przeszło miesiąc przed terminem wykonał plan 1948 roku, przewyższając znacznie przedwojenny poziom produkcji.

Dla wielu tysięcy mieszkańców Moskwy obchód Nowego Roku zbiega się z obchodem z okazji przeprowadzenia się do nowych mieszkań. W roku 1948 przystąpiono do eksploatacji zbudowanych w mieście 500 nowych domów. W oknach ich w dniu 31 grudnia po raz pierwszy płonął będą tradycyjne ognie choinkowe.

Zmienił się również znacznie wygląd ulic miasta. Rozszerzyły się one, pokryły się asfaltem. Wzdłuż trotuarów rozciągnęły się szpalery lipy, jesiony i klony. Stary Rok przekazał swemu następcy 275 tysięcy nowo posadzonych drzew, stanowiących ozdobę ulic moskiewskich.

W mieście odczuwa się już wszędzie zbliżający się Nowy Rok. W wystawach sklepowych pojawiły się zielone choinki, w szacie szklanych świecidełek i kolorowych ozdób choinkowych.



Magazyny moskiewskie przygotowały się należycie do ożywionego handlu przedświątecznego, zwiększając wybór produktów, win, słodczy, owoców. Najlepsze moskiewskie fabryki cukiernicze — „Bolszewik“ — produkujące torciki i ciastka, fabryka cukierków i czekolady „Krasnyj Oktjabr“ — wyprodukowały masę upominków noworocznych.

1200 świetlic i szkół moskiewskich urządziła dla dzieci choinki noworoczne. Stupy ogłoszeniowe na rogach ulic pokryte są ogłoszeniami o zabawach choinkowych w teatrach i salach koncertowych. Największa uroczystość choinkowa zarówno pod względem rozmiaru choinki jak i ilości atrakcji odbędzie się w sali kolumnowej Domu Związkowego. Ognie choinkowe zapłonęły tam, w dniu 28 grudnia i świecić będą 2 tygodnie. W ciągu tego czasu w zabawie weźmie udział 100 tysięcy dzieci moskiewskich.

Wszystkie moskiewskie świetlice i Pałace Kultury przygotowują uroczysty wesoły obchód Nowego Roku. „Bal w Pałacu Kultury fabryki samochodów im. Stalina“, „Bal w Klubie Artystów“, „Bal w Domu Sztuki“, — krzyczą afisze ze wszystkich stron.

Wygląd moskiewskich sal klubowych zmienił się już do niepoznania. W Pałacu Kultury im. Stalina wszystkie pomieszczenia wewnętrzne przeobraziły się w baśniowe królestwo zimy. Poręczne schodowe tony w zaspach śnieżnych, zrobionych z waty. Ściany pokrywają makiety gór lodowych. Wszystkie sale ozdobione są girlandą kolorowych latańców.

W chwili, kiedy piszę te słowa, malarze klubowi instalują w centralnej sali Pałacu makiety wieży kremlowskiej z tarczą zegarową. Wewnątrz wieży znajduje się potężny reproduktor, powtarzający bicie kurantów kremlowskich, który doniesie gościom o rozpoczęciu się Nowego Roku.

Nauczycielstwo polskie zapozna się z dorobkiem radzieckiej pedagogiki marksistowskiej

Zarz. Gł. Związku Nauczycielstwa Polskiego wspólnie z Zarz. Gł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizują w dniach 24-26 stycznia 1949 r. w Warszawie w gmachu ZNP trzydniową ogólnokrajową konferencję nauczycielską w celu omówienia i ustalenia zasad współpracy terenowej tych organizacji, zapoznania nauczycielstwa z dorobkiem radzieckiej pedagogiki marksistowskiej oraz przygotowania aktywności nauczycielskiej do pogłębienia przy-

jaźni i współpracy polsko-radzieckiej na odcinku społecznym, kulturalnym i nauczycielskim. Program konferencji przewiduje przemówienie przedstawicieli ZNP, Ministerstwa Oświaty i Tw. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz sze reg referatów programowych.

W toku konferencji urządzony będzie pokaz radzieckich filmów oświatowych. Na zakończenie przewidziany jest wieczór pieśni i poezji radzieckiej.

Wystawa prasy rumuńskiej w Warszawie

W związku z pierwszą rocznicą proklamowania Republiki Rumuńskiej zorganizowano w Klubie Prasy Międzynarodowej w Warszawie wystawę prasy rumuńskiej.

Ekspozycja obejmuje m. in. ciekawy zbiór fotokopii, egzemplarzy nielegalnej prasy komuni-

stycznej i socjalistycznej poczynawszy od r. 1918. Wystawione fragmenty omawiają historyczne już dziś dzieje krwawych zmagani rumuńskiej klasy robotniczej z reżimem monarcho-faszyzmu, w relacji naocznych świadków. Na pozostałych kartkach prasy, opisane są m. in. wielkie strajki robotników Bukareszteńskich Warsztatów Kolejowych, stłumione w bestialski sposób przez policję króla Karola II.

Wystawa prezentuje szeroki wachlarz współczesnej prasy rumuńskiej, zarówno codziennej, jak i periodycznej. Zwracają uwagę starannie wydane egzemplarze prasy fachowej i naukowej w języku rumuńskim a także i w językach obcych. Wystawa uwzględniła również czasopisma wydawane w Rumunii dla mniejszości narodowych.

Co usłyszymy przez radio

SYLWESTER

12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Moneta dźwiękowa pt. Łódź — Warszawa w 1948 r. (L). 13.15 PRZERWA. 14.30 (L) Z prasy. 14.35 (L) Muzyka fortepianowa z płyt. 14.55 (L) Wiadomości sportowe. 15.00 (L) Komunikaty. 15.05 (L) „Audycja sylwestrowa“. 15.30 (L) „Rzeki i morza w muzyce“. 16.00 Dziennik. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Pierwsze wagon“. 17.00 Koncert dla pracobników radiofonizacji kraju. 17.45 Powiadanka na tematy obcya-

jowe, związane z Sylwestrem. 18.00 Audycja Sylwestrowa dla dzieci. 19.00 „W rocznicę utworzenia KRNU“ — audycja „Służba Polsce“. 19.15 „Zwycięstwo Noworoczne w ZSRR“ — audycja słowno-muzyczna. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka lekka. 21.00 Występ zespołu Teatru „Syrena“. 22.00 Muzyka taneczna. 24.00 Sygnał czasu, gong, dzwony, zapowiedź Nowego Roku. 24.02 Przemówienie. 24.30 Muzyka taneczna. 1.00 (L) „Zabawa Sylwestrowa“ — transmisja z PZPB Nr 1 w Łodzi. 1.15 d. c. muzyki tanecznej. 2.50 Program na dzień następny. 3.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Nowe badania w ZSRR nad twórczością Mickiewicza

Pod przewodnictwem członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR profesora M. Aleksiejewa odbyło się wspólne posiedzenie Naukowo-Badawczego Instytutu Filologicznego i katedry filologii słowiańskiej na uniwersytecie Leningradzkim. Posiedzenie to poświęcone było 150-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza oraz nowym badaniom nad twórczością wielkiego poety, prowadzonym przez leningradzkich historyków literatury.

Referat na temat „Adam Mickiewicz“ wygłosił profesor Berkow. Następnie wygłoszo-

Otwarcie klubu „Zjednoczenia Polskiego“ w Helsinkach

W Helsinkach odbyło się uroczyste otwarcie lokalu „Zjednoczenia Polskiego“.

Lokal ten jest jednocześnie siedzibą Towarzystwa „Polska — Finlandia“.

Nowi ludzie w kierownictwie przemysłu Górnicy przodownicy-dyrektorami zjednoczeń i kopalń

We wtorek, dnia 28 grudnia r. odbyła się w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego w Katowicach uroczysta nominacja sześciu przodujących górników, wysuniętych na kierownicze stanowiska w przemyśle węglowym.

Byli rebase, a ostatnio sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Zabrze Wschód” tow. Krasus-Krasowiecki został mianowany zastępcą na esalnego dyrektora Zabrzeckiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Znany przodownik pracy kopalni „Makoszowy” rebase tow. Czesław Zieliński, został mianowany wicedyrektorem kopalni im. J. Wesołowskiego w Janowie.

Górnik z kopalni „Jowisz” tow. Józef Wąto rek przedwojenny aktywny działacz KPP, został mianowany dyrektorem kop. Gen. Zawadzki.

Rebase z kopalni „Wirek” przed wojną aktywny działacz PPS lewicy tow. Jan Węgrzyk obejmując stanowisko wicedyrektora kop. „Bieliszowice”.

Byli rebase kop. „Bieliszowice” tow. Emil Flecha został mianowany wicedyrektorem kop. „Wirek”.

Tow. Stefan Szczepaniak, były członek KPP, pracował przed wojną jako maszynista w hucie „Młocice”. Od 1946 roku pracuje w przemyśle węglowym, obecnie został on mianowany wicedyrektorem kop. „Siemianowice”.

Podczas uroczystej nominacji przemówienie wygłosił generalny dyrektor CZPW tow. Józef

Szczepaniak, przedstawiciel Wydziału Węglowego KW PZPR tow. Mitrega oraz przedstawiciel CZWG tow. Stefaniak. Podkreślili oni, że w Polsce Ludowej klasa robotnicza otrzymała nieograniczoną możliwość awansu społecznego i życzyli nowym dyrektorom powodzenia w ich przyszłej pracy.

Wielkie zakłady dziewiarskie powstają w Łodzi Rozbudowa nowoczesnej fabryki na ukończeniu

Odbudowa wielkich zakładów dziewiarskich, które na cześć robotników, poległych w r. 1905 w walce z caratem, nazwano im. Ofiar 10 Września i które mieścić się będą w zniszczonych budynkach dawnej fabryki Silbersteina w Łodzi, posuwa się szybko naprzód. Do chwili obecnej wykonano już 90 procent wszystkich robót inwestycyjnych, przekraczając plan roczny o 20 procent.

Zakłady Dziewiarskie im. Ofiar 10 Września będą wzorową jednostką produkcyjną przemysłu włókienniczego, zorganizowaną według najnowszych wymagań techniki i ekonomicznej. Produkcja zakładów będzie całkowicie zmechanizowana i będzie się odbywać na

maszynach jednego typu, wyrabiających wyłącznie wełniane wyroby dziewiarskie.

Uruchomienie Zakładów na wiosnę przyszłego roku przyczyni się w wielkim stopniu do racjonalizowania produkcji w całym przemyśle dziewiarskim.

Zakłady będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne, a ponadto posiadać będą warsztaty mechaniczne, elektrotechniczne i stolarskie.

Przy Zakładach czynny będzie żłobek na 220 dzieci i wzróżna świetlica. Szczególną uwagę poświęca się urządzeniom z zakresu higieny i bezpieczeństwa pracy t. j. szatniom natryskom i ambulatorium dla robotników.

O Łodzi w kilku wierszach

PRZECHOWALNIA RZECZY ZNALEZIONYCH w Łodzi uruchomiona została przy Biurze Prezydyjnym Zarządu Miejskiego. Każdą znalezione rzecz należy w ciągu 2-tygodni przekazać do Kancelarii Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, skąd właściciele będą mogli odebrać swoje zguby za potwierdzeniem odbioru. Znalazca, który zgłosi „znalezioną” powinien to oświadczyć przy przekazywaniu zguby. Wykazy rzeczy znalezionych będą umieszczone na tablicy ogłoszeń Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, jak również w Dzienniku Urzędowym Zarządu Miejskiego.

„ESKULAP” — to nazwa pisma kół medyków U. Ł. Pożyteczne te pismo zamieszcza artykuły dotyczące wiedzy medycznej, higieny i stanu zdrowotnego ośrodków robotniczych i wiejskich, a na tym tle rolę lekarza i medyka społecznika.

KIOSKI Z WODAMI MINERALNYMI — w sezonie wiosennym roku przyszłego staną również na peryferiach miasta. Narazie jednak kioski te, gdzie można było napić się wód zdrowotnych i leczniczych ze wszystkich polskich uzdrowisk są zamknięte. (m)

ODDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO — przenosi się z dawnego lokalu przy ul. Wólczańskiej 18 do nowego lokalu mieszczącego się przy ul. Legionów 10.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Bloki przy ul. Zaw. szy uzyskają gazomierze Nasz apel nie pozostał bez echa

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o blokach domów robotniczych, zbudowanych przez Zarząd Miejski przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawisz. W artykule tym zwróciliśmy między innymi uwagę na fakt braku w mieszkaniach gazomierzy i liczników elektrycznych i domagaliśmy się, aby Zarząd Miejski zajął się tą sprawą.

Artykuł nasz nie pozostał bez echa. Obecnie bowiem, jak się dowiadujemy, Gazownia zaopatruje mieszkania w gazomierze. Tak więc Nowy Rok dobrze się zaczyna dla lokatorów wyżej wymienionych domów. (m)

Odpowiedź Redakcji

Ob. Jan Szyska. Sprawy powinien obywatel skierować do Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, który mieści się przy ul. Nowotki, ewentualnie zwrócić się do Zw. Inwalidów, by interweniować w tej sprawie. (m)

Z TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział Górecki w Łodzi urządza w dniu 1 stycznia w „Klubie Pracowniczym” (Tabarin) Narutowicza 20 „Zabawę do rana” na którą zaprasza członków i sympatyków.

Przodownica pracy tow. Helena Gudasz awansowała na stanowisko kierownika oddziału

Ostatni miesiąc 1948 r. był tak bogaty w doniosłe wydarzenia polityczne - społeczne, że przy nich zblądziły tak ważne w życiu klasy robotniczej wydarzenia, jak cały szereg awansów społecznych, które Polska Odrodzone na dała robotnikom, jak gdyby na „gwiazdkę”. Między innymi awans taki otrzymała tow. Gudasz Helena, długoletnia tkaczka PZPW Nr 35 (dawn. Kamiński).

Przeszłość jej, podobna jest do przeszłości tysięcy innych „dzieci robotniczej Łodzi”. Będąc jednym z pięciorga dzieci palacza fabrycznego, już od dwunastego roku życia zaczęła pracować w fabryce: najpierw jako podawaczka nici, później — jako tkaczka. Rewolucyjne tradycje rodzinnego domu (ojciec

był czynnym członkiem SDKPiL, mąż i brat należeli do KPP), nie pozwoliły jej ograniczyć się tylko do pracy zarobkowej. — Choć sama oficjalnie do partii nie należała, pomagała jej jednak czynnie w „Technice” i przez MOPR, za co siedziała nawet pięć miesięcy w więzieniu.

Po klęsce wrześniowej 1939 r. wyjechała z rodziną do ZSRR, gdzie pracowała, jako tkaczka w fabryce w Nowych Gorkach i swym stosunkiem do pracy zdobyła sobie tytuł „Stachanówki”. Po wyzwoleniu wraca do swojej fabryki, gdzie do dziś pracuje. Tam też, mimo, że było to już dawno po rannej zmianie, „złapał” ją (co prawda po 15-minutowej pogoni) — na krótką rozmówkę...

Tajemnice kolejek przed Domami Towarowymi

Kom's a Szejcalna położyła kres mach nae on szejlantów

Ostatnio dał się zauważyć szczególnie wzmożony ruch w Domach Towarowych i sklepach bławatnych PSS. Ustalono, że wielu klientów tych sklepów rekrutuje się z warstwy spekulacyjnej, wykupującej towary dla handlu fałszykowego. Dezorganizowało to prawidłowe zaopatrzenie ludności pracującej, tworząc zbyteczną kolejkę i narażając robotników cięższych kupić potrzebne im materiały, na niepotrzebną stratę czasu.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi w celu położenia kresu praktykom spekulacji,

przeprowadziła w dniach przedświątecznych wielką akcję, mającą na celu likwidację w zarodku takiego stanu rzeczy. W wielu sklepach tekstylnych zatrzymano osoby, kupujące towary na obce wypożyczone lub też kupione legitymacje. W samym tylko państwowym Domu Towarowym funkcjonariusze Komisji Specjalnej zatrzymali 60 osób.

Akcja ta przyczyniła się wydatnie do uzdrowienia stosunków na rynku materiałowym. Przytrzymane spekulanci będą surowo ukarani. (S. W.)



— „Pytacie, jakim to cudownym sposobem przenoszę się niepostrzeżenie z miejsca na miejsce? — wita nas z filuterną miną — o mam ja tu swoje „chody”; znam tu każdy kąt, każdą dziurę i bez mała każdą maszynę — pracuję tu już bowiem (tu nastąpił typowe kobiece uśmiech i cicha prośba: — „a mo żeby tak bez lat, towarzyszu?” — a dopiero po namyśle: w każdym razie, ponad 30 lat). Już z tego choćby tytułu uważam tę fabrykę po części za swoją i dlatego właśnie zagładałam przed chwilą do wszystkich naszych placówek. Nie chciałabym — dodaje po chwili — aby działo się tu coś poza moimi plecami...”

Oświadczenie to potwierdziła całkowicie opinia dyrekcji i robotników. Tow. Gudasz jest rzeczywiście całym sercem oddana fabryce, dla niej i nią tylko żyje. Nie dla sławy i uznania, te już zdobyła. Wśród osobistych dokumentów obok Listu Uznania za pracę społeczną w Zw. Patriotów Polskich, Listu Pochwalnego i Dyplomu Uznania za wydatną pracę z Min. Przemysłu ZSRR, znajduje się Dyplom Uznania od Min. Przemysłu Polski Odrodzonej (za udział w wysiłku pracy, w którym zdobyła pięć razy I-sze miejsce, raz II-gie i raz III-cie) oraz legitymację do Brązowego Krzyża Zasługi, który otrzymała za ofiarną pracę społeczną.

Najmilszymi dowodami uznania za pracę — mówi dalej nasza rozmówczyni — jest dla mnie serdeczny stosunek do mnie całej załogi. Tegoroczna „gwiazdka” przyniosła mi dwa nowe tytuły. — Po pierwsze, wybrano mnie delegatem na Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczej, a po drugie z dniem 1 grudnia br. awansowałam z tkaczki, na kierownika oddziału przygotowawczego tkalni. Szczególnie mówiąc, początkowo strasznie się tego awansu bałam. Wydawało mi się, że nie dam rady. Kongres pomógł mi niejako do zdobycia pewności siebie — teraz jest już dobrze...

I tu opinia dyrekcji potwierdza wewnętrzne przekonanie tow. Gudaszowej. Do Kongresu pracowała na nowym stanowisku z pomocą byłego kierownika działu przygotowawczego, zaś po powrocie z Warszawy już bez „niani”, sama daje sobie doskonałą radę.

Awans nie zmienił w niczym jej stosunku do spraw załogi. Nadal jest duszą Rady Zakładowej, miejscowego Koła Ligi Kobiet, opiekunką żłobka. Jej zainteresowania są szerokie, wszystko ją obchodzi. Zdaje się to najłatwiej utwierdzić w przekonaniu, że awans spotkał ją zasłużenie, że w oparciu o takich kierowników, wychowanych przy warsztacie, żyjących sprawami fabryki i robotników, przemysł nasz będzie się dźwigał z dniem każdym w górę, że spełni zadania, jakie stawia przed nim 6-cioletni Plan Gospodarczy. (a)

Bałuty przyszłości—najpiękniejszą dzielnicą Łodzi Z.O.R. zbuduje nowe osiedle robotnicze

Z nadejściem wiosny całą akcję budowlaną, przewidzianą w Państwowym Planie Inwestycyjnym, przejmie Zakład Osiedli Robotniczych, który w chwili obecnej układa szczegółowy plan działania. Dla samej Łodzi przewidziana jest suma ok. 650 milionów złotych na budowę nowych bloków robotniczych.

W pierwszym etapie ZOR zajmie się wzniesieniem osiedla robotniczego na Bałutach. Został już ustalony teren pod budowę — nieści się on między ulicami: Zgierską, Wojską Polską, Franciszkańską, Jakubą i Wolborską. Osiedle będzie składało się z 1000 mieszkań o łącznej kubaturze ok. 165 tys. metrów sześciennych. Już w roku 1949 będzie wykończona i całkowicie oddana do użytku część osiedla, stanowiąca 30 procent projektu wanej całości.

Osiedle zostanie zbudowane według najnowszych wymogów mieszkaniowych, lokale będą miały wszelkie wygody, światło, gaz, łazienki. Projekt ZOR uzgodniony jest z Dyrekcją Planowania Przestrzennego w Łodzi. Przewiduje on również stworzenie w nowopowstałym osiedlu, wszelkich niezbędnych instytucji społecznych, jak: świetlice, żłobki, przedszkola, oraz urządzenia gospodarcze — jak sklepy spółdzielcze i państwowe. Słowem, osiedle będzie pod każdym względem samowystarczalne.

PZPJG Nr 8 zrealizowały zobowiązania przedkongresowe

dając krajowi dodatkową produkcję wartości 100 milionów złotych

Załoga PZPJG Nr. 8 podjęła w ramach czynu kongresowego zobowiązanie dodatkowego wykonania do końca r. 655.000 metrów tkanin.

Jak się dowiadujemy zostało to zobowiązanie zrealizowane przed terminem — w dniu 27 grudnia, kiedy to fabryka wyprodukowała 665.000 metrów tkanin ponad plan wartości około 100 milionów zł.

Osiedle upiększą trawniki, kwietniki i parki, aby zapewnić tamtejszym mieszkańcom maksimum warunków zdrowotnych.

Plany budownictwa ZOR-u opracowuje Centralne Biuro Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego w Warszawie.

W związku z powstaniem nowego osiedla na Bałutach, warto zapoznać się z projektem tak zwanej aktywizacji Bałut, przewidzianym przez Miejski Wydział Planowania.

Postanowiono bowiem na Bałutach, które częściowo są zrujnowane, a częściowo nadają się do rozbioru, urządzić nowoczesną dzielnicę mieszkaniową, tym wygodniejszą, że zblizoną najbardziej do centrum miasta, a z odległymi dzielnicami połączoną wygodnymi liniami tramwajowymi. Tak więc, Bałuty wraz z przylegającym do nich Starym Miastem będą stanowiły ośrodek północnych dzielnic miasta. — Będzie to ośrodek administracyjny, gospodarczy i kulturalny. Przez Bałuty przechodzić będzie linia ko-

lejowa wraz z urządzonym tam dworcem kolejowym, trasa auto - drogi, oraz dogodnie linie tramwajowe. Od Południa otoczona będzie ta dzielnica pasem plantów, ciągnących się od ulicy Wolborskiej poprzez Ogrodową, Podrzeczną, aż do Parku na Helenowie w kierunku północno - wschodnim. Zielone te podniosa nie tylko wygląd estetyczny tej dzielnicy, ale dadzą również wypoczynek dla płuć dorosłym i dzieciom.

Osiedla i kolonie, koncentrujące się na Bałutach, uzyskają swe szkoły, przedszkola, żłobki, kino, Dom Towarowy, Ośrodek Zdrowia wraz z kąpieliskiem. Projekty te zostaną prawdopodobnie częściowo zrealizowane już w ramach Planu Szóstoletniego.

Tak więc, Bałuty najbliższej przyszłości, staną się jedną z najpiękniejszych dzielnic naszego miasta, zapewniającą doskonałe warunki mieszkaniowe, zdrowotne i kulturalne zamieszkującej tę dzielnicę ludności robotniczej. M. Zał.

Reorganizacja stołówek

Konferencja w OKZZ

W związku z reorganizacją systemu stołówek pracowniczych odbyła się wczoraj w OKZZ konferencja, na której wyłoniono specjalną komisję, która zajmie się zbieraniem ilości refektantów na korzystanie ze stołówek pracowniczych. W skład jej weszli przedstawiciele

PSS, CZPW, OKZZ, Centrali Mięsnej, Związku Metalowców i Partii.

W najbliższym czasie zostaną będą do zakładu pracy specjalne ankiety, które pozwolą pracownikom wypowiedzieć się, czy i z jakich powodów będą chcieli korzystać. (m.)

Praca Ubezpieczalni w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym 31.12. praca w Centrali Ubezpieczalni, w wszystkich agendach Ubezpieczalni z wyjątkiem Pogotowia i aptek trwać będzie do godziny 12-ej.

Lekarze rejonowi w tym dniu przyjmują do godziny 13-ej z tym, że zobowiązują się zalać wszystkie wizyty do obłożnie chorych.

zgłoszone przed godziną 12-tą. Pogotowie funkcjonuje normalnie.

Apteki Ubezpieczalni dzisiaj czynne — zobowiązane są do wykonania bieżącej pracy, nie mogą być jednak zamknięte przed godziną 16-tą, poczym zajmą się sporządzaniem remanentu.

Normalna praca Ubezpieczalni rozpocznie się 3 stycznia 1949 r.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Trybuna Młodych

Z okazji Nowego Roku, życzymy wszystkim Członkom ZMP i całej młodzieży polskiej, najpomyślniejszych wyników w pracy prowadzącej kraj do socjalizmu

Rok 1949 będzie naszym rokiem

Z kalendarza spadają ostatnie kartki roku 1948, roku, który w dziejach ruchu młodzieżowego w Polsce, zaznaczył się chlubną i zaszczytną kartą — dnem 22 lipca, dniem, w którym z czterech ideowo-wychowawczych organizacji młodzieżowych powstała jedna, potężna organizacja skupiająca młodzież miast i wsi — Związek Młodzieży Polskiej.

Gdy patrzymy dziś z perspektywy minionego roku na to, czego byliśmy nie tylko świadkami, ale i współtwórcami, to mamy prawo odczuwać uzasadnioną dumę z naszych osiągnięć. Cel i pragnienia całych pokoleń młodzieży polskiej stały się faktem dokonanym. Młodzież polska we wspólnym wysiłku, jednocząc wszystkie swe najbardziej żywotne i wartościowe siły, wstąpiła na jeden wielki i prosty szlak, na drogę prowadzącą do socjalizmu.

W roku 1948 dokonaliśmy wielkiej pracy, której szczególnie nasilenie przypadało na okres przed- i poźnioczerwcowy.

Nasz wysiłek nie ograniczył się jedynie do pracy organizacyjnej. Tysiące i dziesiątki tysięcy naszych kolegów i koleżanek znalazło się wśród bohaterów Polski Ludowej, przodowników pracy.

Miniony rok umocnił stanowisko ludu polskiego na wewnątrz i na zewnątrz. W roku tym cały naród, a z nim młodzież polska wstąpiła twardo i zdecydowanie na drogę wiodącą do dobrobytu i szczęścia wszystkich ludzi pracy w Polsce — drogę, która prowadzi do socjalizmu. Wyrazem tego jest połączenie się partii robotniczych w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — przodującą siłę całego narodu.

Jedność ruchu robotniczego i jedność młodego pokolenia Polski są gwarantem naszej niezawisłości i naszego ustroju, w którym lud pracujący sam porządkuje i pierwszy w naszej historii stanowi o swych własnych losach.

W nowy, 1949-ty rok wchodzimy z ufnością i wiarą w nasze siły, w siły naszego narodu i w siły świata postępu i demokracji.

Rok 1948 był rokiem klęsk i porażek obozu imperialistycznego, dążącego drogą ucisku wolnych ludów do przedłużenia swej egzystencji.

Rok 1949 przyniesie dalsze utrwalenie w świecie idei pokojowej współpracy narodów i braterstwa ludzi pracy. Główny kapitalizm otrzymuje coraz to nowe potężne ciosy zadawane mu przez międzynarodowy obóz postępu.

Młodzież polska wspólnie z demokraty-

czną młodzieżą całego świata w ramach SFMD budować będzie i utrzymywać wielkie dzieło pokoju. Wiemy doskonale, że walka z wrogiem postępu trwa. Trwa ona w całym świecie i w naszym kraju i prowadzić ją będziemy musieli również w roku 1949: w fabryce i na wsi, w szkole i w biurze, wykrywać będziemy wroga i nieubłaganie go zwalczać.

Będziemy podnosić wydajność naszej pracy, włączymy się do wielkiej bitwy o przedterminowe wykonanie trzyletniego planu gospodarczego. Przystąpimy do realizacji wielkiego planu sześciolletniego i stając przy boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będziemy brać udział

w budowie Polski Socjalistycznej.

W nowe dni roku 1949 wchodzimy z rozmachem i entuzjazmem. Rok ten, w przeciwieństwie do roku 1939, będzie rokiem wielkiego zwycięstwa i triumfu naszej idei, której wyznawcami są setki milionów ludzi na całym świecie. Silni dzięki sojuszowi z krajem zwycięskiego socjalizmu — ZSRR z krajami demokracji ludowej i z ludami całego świata, walczącymi przeciwko ustrojowi wyzysku, przemocy kolonialnej i eksploatacji, rozpoczynamy nowy rok, rok 1949, który będzie naszym rokiem, rokiem zwycięstw sprawy, której służymy.

Oracz.

„Z Nowym Rokiem“

Koło wiejskie ZMP organizuje przedstawienie

„Na naszej choince
Nie ma pięknych aniołów
W sukniach białych, błyszczących
i długich,
Lecz są mioty, kowadła
i zębate są koła
i traktory, sierpy i plugi.“

Ładnie to powiedziała Marysia Jądkówna na wstępie przedstawienia p. t. „Z Nowym Rokiem“, zorganizowanego przez zgrane Koło Wiejskie ZMP. W przedstawieniu uczestniczyli i starsi gospodarze z całej wioski, bo to przecież atrakcja, zwłaszcza, że młodzi wieśniacy niejednokrotnie w wielu pracach dobrze wywiązała się z zadania.

DOTRZYMUJEMY SŁOWA

Z tym przedstawieniem, to było tak na ostatnim zebraniu Zarządu Koła, kiedy sprawdzano wykonanie planu pracy za rok 1948. Okazało się, że Koło, mimo iż zaplanowało sobie zorganizowanie jednego przedstawienia dla całej wsi, tego punktu nie wykonało. Cóż było robić? Czas naglił. Marysia Jądkówna, absolwentka kursu świetlicowego, znająca się doskonale na organizowaniu przedstawień, podjęła się tego zadania, a wszyscy członkowie Koła chętnie pomagali jej w pracy.

Za temat posłużył montaż p. t. „Z Nowym Rokiem“, zawarty w „Materiałach Świetlicowych“. Podzielono funkcje, rozpisano i rozdano role, zrobiono kilka prób i — gotowe! Część piosenek młodzież znała, dlatego łatwiejsza była praca miejscowego nauczyciela, który podjął się zorganizowania chóru, i nauczyciela go piosenek potrzebnych do przedstawienia.

ZACZYNAJEMY

Gorączka przygotowań i trema! Prędko biegła wskazówka zegara. Godzina 18-ta. Kurtyna wzniosła się w górę.
Stasiek mówił:

— „Drogi ma wieś polska bogaczy, paszory tujących na nędzy sąsiadów. Dość wyzyskiwaczy, którzy w swoje ręce przejmowali ziarno, maszyny, nawozy, kredyty, przeznaczone przez państwo dla najbiedniejszych. W oparciu o pomoc klasy robotniczej biedny i średni chłop rozpoczął walkę z niesprawiedliwością i wyzyskiem. Sojusz z klasą robotniczą zapewni mu zwycięstwo w tej walce, zapewni mu trwałe korzystanie z owoców tego zwycięstwa. Chleba w Polsce nie zabraknie i będzie sprawniejsze dzielenie.“

Teraz chór pod kierownictwem nauczyciela nucił piosenkę o melodiach brzmiających śliczną pieśń.

Najgorzej chyba wypadł Walek, bo go przy występie stremowało i słowa przemówić nie mógł. Ale początkowo kiedy mówił:

„podajmy sobie ręce, wy z miasta
i my ze wsi —
od wsi, do wsi, do miast.
budować jutro wraz,
wraz!
w szeregu pierwsz!“

to mu wszyscy brawo bili, i wypadło to całkiem niezle.

Głębokie wrażenie wywarło przedstawienie. Wywarły je końcowe słowa Kazika Grudki, przewodniczącego Koła: „W naszej ZMP-owskiej „Szopce“ nie ma kuglarnej postaci diabła, nie ma królów, nie ma nieśmiały pastuszków, są zaś twórcy nowego życia i są ich wrogowie. Dla nas zło, to nie jest coś bezosobowego, to są ci, którzy usiłują nas wyzyskiwać: paskarz, spekulant, bogacz wiejski, głupie plotkarki. Dlatego wydaliśmy im walkę! Walkę na śmierć i życie! I zwyciężymy!“

Pod naszą choinką
Podarunków nie złożę!
Ani anioł, ani święty Mikołaj
Ale jest pod nią wszystko
Co dla Polski dziś tworzy
Twarda praca i moja i Twoja.

Jerzy Wolczyński

Świąteczne migawki

Gdy dojeżdżałem do swej rodzinnej wsi w powiecie radomszczańskim, udając się na święta, odczuwałem zadowolenie z dwóch powodów. Jechałem przecież do swego domu i rodziców, a równocześnie miałem spędzić święta w wiosce, z którą mnie tyle łączyło, w której przez dłuższy czas pracowałem w Kole Młodzieży Wiejskiej „Wici“, którego to Koła przez rok byłem przewodniczącym. Jak żyją, jak pracują moje koleżanki i koledzy, jak prowadzą pracę organizacyjną? — Oto pytania, które nasuwały mi się przez cały czas mego podróży.

Pociąg minął Radomsko i coraz bardziej zbliżał się do „mojej“ stacji.

Spoglądałem przez okno wagonu na znane mi miasto i z coraz większą niecierpliwością wyglądałem końca podróży.

Głuche dudnienie kół i metaliczny dźwięk wiazań mostu oznajmiły, że mijam już Wartę na Bobrach. Przez okno wagonu dostrzegłem na nowowbudowanym przystanku kilku ludzi oczekujących na pociąg. Od kilkunastu dni Bobry, w których również istnieje Koło ZMP, miały już swój przystanek. Nie trzeba już chodzić do powiatowego Radomska, by skorzystać z usług kolei.

Ani się spostrzegłem jak minęliśmy Teklinów i parę minut później pociąg dojeżdżał już do Kłomnic. Nareszcie... Wszystko wydało mi się po staremu. Jedynie budynek stacyjny miał odświeżony wygląd, który nadała mu dekoracja z okazji Kongresu Zjednoczonego Partii Robotniczych.

Na moście kolejowym znów coś nowego: to brama triumfalna, wzniesiona tu na czas przebiegu sztafety ZMP. Kłomnice przecież są pierwszą wsią na granicy wojew. łódzkiego, gdzie istnieje Koło ZMP.

Z kolegami spotkałem się jeszcze tego samego wieczora. Rozmowa, oczywiście po kilku wstępnych „jak żyjesz?“, „co słychać?“, ze szła na zagadnienia organizacyjne.

— „Wiesz, utworzyliśmy Zarząd Gminny ZMP i z naszego Koła mamy w nim aż trzech kolegów — przewodniczącego, sekretarza i skarbnika“ — mówi mi jeden kolega.

— „To jeszcze nie“ — powiada kol. Sroka — „zobaczysz jaką będziemy mieli teraz bibliotekę, ponad tysiąc tomów, nasza biblioteka wiejska ZMP łączymy z gminną, tworząc jedną dla całej gminy, i my, Koło ZMP, będziemy ją prowadzić. I lokal gmina nam dała i fundusze na te cele dała. A ja zostałem bibliotekarzem gminnym i byłem na odprowadzie w Radomsku. Nawet „Głos Radomszczański“ zamieścił moją wypowiedź na temat bibliotek gminnych“ — tu kol. Sroka z dumą pokazuje mi gazetę, w której istotnie wydrukowana jest jego wypowiedź.

— „No, to niezłe“ — powiadam — całkiem słusznie postąpiłeś, tworząc na terenie gminy jeden większy ośrodek biblioteczny.

— „A na Nowy Rok — wiesz, co robimy?“ — powiada z kolei kolega.

ZAMP-OWCY zawierają kontakt z kołami wiejskimi ZMP

Na terenie województwa łódzkiego w sześciu powiatach od dnia 28-go grudnia działają akademickie grupy ZAMP-u, mające za cel odwiezanie wiejskich kół ZMP oraz zakładanie nowych kół. Każda grupa liczy 10 ludzi, którzy przy współudziale przedstawicieli Zarządu Powiatowego ZMP prowadzą akcję w terenie.

Zetknięcie się akademików — ZAMP-owców z wiejską młodzieżą ZAMP-ową, która w okresie zimowym dysponuje dużą ilością wolnego czasu, będzie mieć w pewnością do datnie skutki i przyczyni się do ożywienia pracy organizacyjnej w poszczególnych ośrodkach gminnych, na terenie których działają grupy ZAMP-u.

Działanie akademików-ZAMP-owców na gruncie wiejskim jest jeszcze jednym dowodem, że dzisiejsza młodzież akademicka nie jest jakimś zamkniętym w sobie klanem, oderwanym od spraw, jakimi żyją ludzie twardej pracy, lecz jest młodzieżą, która czuje się nierozdzielnie związana z szerokimi masami społeczeństwa.

ZAMP-owcy łączność swą ze wsią utrzymują nie tylko w okresie swych studiów, lecz również po ich skończeniu, gdyż będą pracować w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Znaczną część ZAMP-owców, którzy biorą udział w wyżej wspomnianej akcji, to koledzy, którzy ze środowiska wiejskiego wyrosli i znają do skonała jego potrzeby i zainteresowania.

Akcja organizacyjna ZAMP-owców przy współdziałaniu ZMP-owców wojew. łódzkiego będzie dla nich najprzyjemniejszą okazją do spędzenia ferii zimowych, nasunę im wiele spostrzeżeń i wniosków, które z pewnością wyniosą z wędrówek po terenie.

Te wnioski i spostrzeżenia oraz nabyte doświadczenia wykorzystają w pracy organizacyjnej na odcinku akademickim. W ten sposób zacieśni się współpraca między akademikami, a młodzieżą ZMP z terenu i zapoczątkuje z pewnością dalsze podobne akcje ze strony akademików, których udział w konkretnej terenowej robocie organizacyjnej w bezpośrednim zetknięciu się z szerokimi rzeszami organizacyjnymi jest niezwykle pożądanym.

T.G.

Powrót ze Sławy Śląskiej Uczestnicy III turnusu o swoich wrażeniach

Zarząd Łódzki i Wojewódzki ZMP organizuje od 2 miesięcy wczasokursy dla młodzieży wiejskiej i robotniczej w Sławie Śląskiej. Młodzi ZAMP-owcy, wyjeżdżający na wczasokursy mają nabrać siły dla dalszej wydajnej pracy i obok tego podnieść swój poziom ideologiczno-polityczny poprzez zapoznanie się z podstawowymi zagadnieniami marksizmu-leninizmu, z metodyką pracy koła i aktualnymi zagadnieniami organizacyjnymi.

W ostatnich dniach powrócili do Łodzi uczestnicy III turnusu wczasokursów, trwającego pełne dwa tygodnie. Rozmawiamy z jednym z uczestników wczasokursów.

— Atmosfera na kursie — mówi nam — była rzeczywiście koleżeńską, ZMP-owska, o czym świadczy współpraca i wzajemna pomoc w nauce. Dyscyplina na wczasokursie była doskonała dzięki systemowi punktowania i wzajemnego współzawodnictwa. Takie system punktowania daje pożądane rezultaty, gdyż każdy zespół stara się zdobyć jak największą ilość punktów, a to przecież jest zdrowa rywalizacja.

— A czy ludność miejscowa interesuje się pracą ośrodka? — pytamy kol. Kamińskiego, uczestnika wczasokursów.

— Tak — stwierdza z uśmiechem — Za wykonaną pracę przy odrestaurowaniu Domu Ludowego, w którym urządziliśmy akademik na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, miejscowa ludność przysłała nam piśmienne podziękowanie.

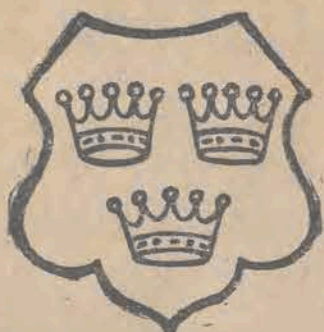
Rozmawiamy z kierownikiem wczasokursu kol. Szymańskim.

— Jeśli chodzi o zainteresowanie poszczególnych kursantów — stwierdza — to koncentrowały się one na zagadnieniach powstania świata, życia na ziemi, historii ruchu robotniczego. Szeroko i z ożywieniem na te tematy dyskutowaliśmy. Końcowe egzaminy wykazały, że kursanci sumiennie pracowali na wczasokursach. Prawie wszyscy zdali egzamin z wynikiem zadowalającym.

Oracz

J. Wolczyński

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 31 grudnia 1948 roku
Dziś: Sylwestra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PZPR — 3

KINA

Kino „Robotnik” — „Lekkomyślna siostra”. Film produkcji amerykańskiej. Dozwolony od lat 16.

Kino „Polonia”: Film produkcji radzieckiej „Kurhan Malachowski”

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Połubińskiego przy ul. Armii Czerwonej Nr 37.

Coraz więcej lekarstw produkują Pabianickie Zakłady Chemiczne

Chemicy, którzy podjęli się trudnego zadania uruchomienia produkcji farmaceutycznej w zakładach pabianickich, nie mieli łatwej pracy.

Trudności wpływały w pierwszym rzędzie z powodu braku urządzeń, przy stosowanych do produkcji syntetycznej, braku surowców, artykułów pomocniczych i opracowanych metod pra-

cy. Wszystko trzeba było tu rozpocząć od podstaw.

Mimo tych przeszkód, przemysł farmaceutyczny w Pabianicach może już dziś poszczycić się znacznymi osiągnięciami. Przemysł ten rozrasta się i potężeje z każdym rokiem, przystępuje do fabrykacji coraz to innych leków, powiększa produkcję zarówno pod wzglę-

dem ilościowym jak i jakościowym.

Niektóre specyfiki pabianickie pokrywają w pełni zapotrzebowanie krajowe, a nawet w pewnych wypadkach istnieją już obecnie możliwości eksportowania naszych lekarstw za granicę. Do takich należy środek znieczulający pod nazwą *anaestina*, bardzo popularny powszechnie stosowany lek, wytwarzany według własnych metod produkcyjnych.

Drugim popularnym produktem jest środek antyseptyczny, siarazan ortoxy - chinoliny (*chinozol*), stosowany najczęściej do przemywania gardła. Produkcja tego leku w znacznym stopniu pokrywa zapotrzebowanie krajowe.

Poważną pozycję stanowią także lekarstwa, jak: *cardamid* (*coramina*), znany lek nasercowy, wyrabiany metodą własną, bioform i dermoform, jodowe preparaty antyseptyczne, stosowane jako przysypki na rany.

Fabryka w Pabianicach zajmowała się również do ostatnich dni wytwarzaniem organopreparatów: *androchorminy*, *sistochochorminy* i *agochochorminy*, używanych przy schorzeniach i zaburzeniach płciowych.

Osobny dział stanowiła produkcja sulfamidów. Wytwarzany pod własną nazwą „*Pabamid*” lek przeciwbólowy i bakteriobójczy osiągnął już produkcję jednej tonny miesięcznie.

Fabryka nie ustaje w pracy. Uruchomiony przed kilku dniami dział produkcji związków pyrazolonopochodnych, (antypiryny i innych) stwarza realne podstawy dalszego rozwoju działu farmaceutycznego.

W planach na najbliższą przyszłość przewiduje się wytwarzanie całego szeregu nowych leków oraz systematyczne zwiększanie produkcji.

Każde nowe osiągnięcie, każdy nowy lek oddany do użytku społeczeństwa, cieszy pracowników fabryki, posiada jednocześnie duże znaczenie dla gospodarki narodowej, gdyż wytwórność farmaceutyczna należy do najtrudniejszych gałęzi przemysłu.

F. S.

Robotnik — samorodnym artystą

Ob. Bolesław Mikołajczyk nie ukończył uniwersytetu, ani nawet szkoły średniej, gdyż trudne warunki życiowe zmusiły go do pracy zarobkowej od wczesnej młodości.

Mimo to, stał się on artystą — artystą rzadkim — który natłoczenie, tworzywo i narzędzia dla sztuki czerpie z własnej, ciężkiej pracy blacharza. W zawodzie blacharskim pracuje ob. Mikołajczyk 36 lat.

Już przed wojną wykonał ten samorodny artysta kilka miniaturowych, nie słychanie precyzyjnych i świetnie oddanych modeli, spośród których na szczególne uznanie zasługuje model Zamku Pabianickiego i Szkoły pow. Nr. 12. Modele te znajdują się w Muzeum Miejskim. Każdy, skrupulatnie odtworzony szczegół wykonanych przedmiotów, świadczy o wkładzie wiel-

kiej cierpliwości i mozółu, a także prawdziwego artysty.

Na tegoroczne Święto 1-Majowe ob. Mikołajczyk wykonał dla Fabryki Chemicznej, której jest pracownikiem, wspaniałego Orła, zdobionego od tej chwili mury fabryczne podczas wszystkich uroczystości.

Gdy załoga fabryki podejmowała zobowiązanie przedwczesnego wykonania planu produkcji w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, ob. Mikołajczyk postawił sobie indywidualne zadanie. Postanowił on wykonać godło państwowe, zupełnie nową niestosowaną dotychczas metodą, z jednego kawałka blachy aluminiowej.

Zobowiązanie zostało wykonane.

W dniu Kongresu wręczył ob. Mikołajczyk Dyrekcji Zakładów pięknie wykonane godło państwowe z przeznaczeniem dla świetlicy fabrycznej.

F. S.

U progu Nowego Roku

Rok 1948, rok wielkiej pracy; potężnego wysiłku w dziele odbudowy gospodarki kraju, dobiegł do końca. Rok ten, to nie tylko okres pracy twórczej w przemyśle, zamykający się potężną manifestacją robotników — wykonaniem przedterminowym planów i ich przekroczeniem. To rok odbudowy wszystkich dziedzin naszej gospodarki, a w szczególności rolnictwa.

Nasz noworoczny rachunek sumienia, bilans pracy i osiągnięć w rolnictwie jest dodatni. Dlaczego tak sądzimy? Bo cyfry, cyfry mówią za siebie. Gdybyśmy chcieli przytoczyć wszystkie dane, utonęlibyśmy w powodzi liczb, zgubilibyśmy się w ich ogromie. Tak. Ogrom tych cyfr daje nam pełny obraz rocznej pracy.

Dlaczego nasza gospodarka rolna w minionym roku osiągnęła znacznie lepsze wyniki, niż w latach ubiegłych?

W roku 1948 Państwo przyszło z olbrzymią — większą niż w ubiegłych latach — pomocą mało i średniorolnym chłopom. Dostarczono na wsie krótko, średnio i długo — terminowe pożyczki na odbudowę gospodarstw, zakup trzody chlewnej, na nawozy sztuczne, zboże kwalifikowane itp. Samemu zbożu siewnego dostarczyły majątki PNZ dla mało i średniorolnych 47.000 ton. Dostarczono setki tysięcy ton nawozów sztucznych. Uzupelniono braki w pogłowiu koni i bydła oraz trzody chlewnej.

Przy wykorzystaniu maszyn z założonych ośrodków maszynowych osiągnięto wydajność 15 kwintali pszenicy z ha i o 47 kwintali więcej buraków z ha. Zlikwidowano 3 miliony 460 tysięcy ha odlogów. Zelektryfikowano setki wsi, zradiofonizowano dziesiątki osad, świetlice, założono wiele -wsi samopomocy.

wych. Wybudowano tysiące silosów w całym kraju. Przykładów takich można podać dziesiątki, setki, tysiące.

Obok osiągnięć na roli, rok ten przyniósł nam usunięcie elementów spekulacyjnych ze spółdzielni, ze Związku Samopomocy Chłopskiej. Wybory do tej organizacji uaktywniły i porwały do pracy młodzież i kobiety. A tego dotychczas nie było. Wreszcie Kongres Zjednoczeniowy i wielki czyn przed-

kongresowy robotników i chłopów

Kiedy przeglądamy ten krótki bilans roczny, musimy stwierdzić, że mimo pewnych jeszcze braków, zrobiliśmy już w dziele odbudowy dużo. Że ten rok miniony, to duże zwycięstwo, to dalszy krok na drodze do pełnej odbudowy. Rok 1949 — to rok, który przyniesie nam realizację uchwał Kongresu Zjednoczeniowego, a wraz z nim do brobytu; potęgę kraju.

(Tusz)

Ze sportu

PKS weźmie udział w ogólnopolskim turnieju włókniarzy

W bieżącym sezonie zimowym, Pabianicki Klub Sportowy powołał do życia sekcję hokejową. Sekcja otrzymała od Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego kompletne, nowoczesne wyposażenie w wartości około 500.000 zł.

Młoda drużyna P.K.S.-u liczy obecnie 21 czynnych hokeistów i rokuje jak naj lepsze nadzieje na przyszłość.

Chrzest bojowy na lodzie otrzyma P.K.S. już 31 grudnia b. r., w dniu tym bowiem rozpoczynają się w Zgierz-

rozgrywki włókniarzy o puchar prechodni Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Drużyna pabianicka nie może liczyć na osiągnięcie większego sukcesu w tych rozgrywkach ze względu na bardzo silną konkurencję.

Niemniej jednak hokeiści P.K.S. są dobrej myśli.

F. S.

MISTRZOSTWA PABIANIC W TENISIE STOŁOWYM

Miejska Rada Wychowania Fizycznego i Przepięsowania Wojskowego or-

ganizuje w początkach przyszłego roku zawody o drużynowe mistrzostwa m. Pabianic. Wszystkie kluby, posiadające sekcje ping-pongowe, zostały o rozgrywkach powiadomione i winny do dnia 1 stycznia zgłosić formalnie udział w turnieju.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Miejskiej Rady W. F. i P. W. ul. Armii Czerwonej 16 pokój Nr. 25.

System i terminarz rozgrywek, ustalone zostaną po zamknięciu listy zgłoszeń.

WIECZÓR SYLWESTROWY PKS-u

Pabianicki Klub Sportowy urządza w piątek dla swych członków „Wieczór Sylwestrowy”, połączony z zabawą taneczną.

P.K.S. jest obecnie najpoważniejszym klubem sportowym na terenie Pabianic i skupia w swych szeregach 430 członków. Liczne sekcje tego klubu przejawiają żywotną działalność w ciągu całego roku, odnosząc liczne sukcesy sportowe.

Wspólnie spędzony „Wieczór Sylwestrowy” przyczyni się niewątpliwie do silniejszego zbliżenia poszczególnych członków klubu i stanie się podniecią do dalszych osiągnięć na boisku, na lodzie i w sali gimnastycznej.

Wielkie sukcesy rolnictwa radzieckiego

Moskiewskie gazety zamieszczają meldunki wysłane na ręce generalissimusa Stalina o nowych sukcesach kolchozów białoruskich i kirgiskich.

Kolchozy i gospodarstwa chłopskie Białoruskiej SRR wykonały przedterminowo roczny plan dostaw lnu. Dostarczono państwu 647 tysięcy pudów włókna lnianego, czyli o 2,7 raza więcej niż w ciągu 1947

roku. Plan dostaw siemienia lnianego wykonany został w 158 proc. Dostawy siemienia lnianego przekroczyły o 451.700 tys. pudów dostawy zeszłoroczne.

Kirgiska SRR wykonała państwowe plany dostaw mięsa, sera, ziemniaków, warzyw, siemienia lnianego, słonecznika i konopi. Dostarczono państwu o 265 tysięcy pudów mięsa więcej, niż w 1947 roku.

CENNIK OGŁOSZEN

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	50	50	
od 101 do 200 mm	80	80	
od 201 do 300 mm	120	120	30 zł
powyżej 300 mm	150	150	

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM
CZŁOWIEKA I NARODU!**

**Wędrownika
na POLSCE**

NA MOŚCIE PONIATOWSKIEGO
UKOŃCZONO INSTALOWANIE LAMP
SODOWYCH

Brygada robocza Wydziału Budowy Sieci Elektrowni Warszawskiej zakończyła 28 bm. instalowanie ostatnich podwójnych lamp sodowych na moście Poniatowskiego. Ogółem zainstalowano tam 56 nowych żarówek.

TEATRY

PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czechosłowacka Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniowska, Skwarska, Biernacki, Bolkowski, Borowski, Defunowicz, Dytrych, Grabowski, Kłosowski, Kozłowski, Lubelski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19 min. 15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem Sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 (w sali „Sireny”)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny

11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”. Pasa-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza

ul. Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KUKIELEK RTPD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „CZARODZIELSKI KALOSZ” — widowisko otwarte.

KINA

ADRIA — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Pontcarra”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Dusze czarnych”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 1”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21

HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

POLONIA — „Słońce wschodzi”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

MUZA — „Tchórz”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16

film dozwolony dla młodzieży

film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca”
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15

film niedozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Pieśń tajgi”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.

film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Zygmunt Kłossowski”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16

film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Dzieci ulicy”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, 16.30

film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „As wywiadu”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13

film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Ostatni etap”
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15

film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Przysięga”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Pieśń tajgi”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Romans pajaca”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film niedozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Słońce wschodzi”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Podrzutek”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Wesoły pensjonat”
godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30

film dozwolony dla młodzieży

D-032471

SPORT SPORT SPORT

Najlepsi pięściarze polscy Kapitan sportowy P.Z.B. sklasyfikował Brzóske na drugim miejscu w wadze koguciej

Na zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, kpt. związkowy Derda podał do wiadomości listę klasyfikacyjną 10-ciu najlepszych pięściarzy polskich w poszczególnych kategoriach. Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

Waga musza — 1) Kasperczak (Poznań), 2) Liedtke (Poznań), 3) Gumowski (Śląsk), 4) Patara (Warszawa), 5) Różycki (Łódź), 6) Kargier (Łódź), 7) Piwoński (Pomorze), 8) Kolodyński (Lublin), 9) Faska (Wrocław), 10) Górawski (Śląsk);

Waga kogucia — 1) Grzywocz (Śląsk), 2) Brzóska (Łódź), 3) Tyczyński (Warszawa), 4) Czarnecki (Łódź), 5) Gignat (Gdańsk), 6) Czajkowski (Wrocław), 7) Klein (Gdańsk), 8) Baran (Lublin), 9) Ciupka (Poznań), 10) Jóźwiak (Pomorze);

Waga piórkowa — 1) Antkiewicz (Gdańsk), 2) Bazarnik (Śląsk), 3) Kruza (Pomorze), 4) Matloch (Śląsk), 5) Gołyński (Gdańsk), 6) Siemradzan (Warszawa), 7) Chojna (Lublin), 8) Sobkowski (Warszawa), 9) Możdżyński (Szczecin), 10) Rudner (Śląsk);

Waga lekka — 1) Rodak (Śląsk), 2) Czortek (Warszawa), 3) Kudłacz (Gdańsk), 4) Baranow

ski (Pomorze), 5) Komuda (Warszawa), 6) Biłbrzycki (Śląsk), 7) Marcinia (Lublin), 8) Szczepan (Wrocław), 9) Piotrowski (Pomorze), 10) Ratajczak (Poznań);

Waga półśrednia — 1) Chychla (Gdańsk), 2) Kaźmierczak (Poznań), 3) Iwański (Gdańsk), 4) Szneider (Śląsk), 5) Olejnik (Łódź), 6) Skierka (Gdańsk), 7) Styś (Kraków), 8) Zieliński (Lublin), 9) Paliński (Pomorze), 10) Szukla (Poznań);

Waga średnia — 1) Koleczyński (Warszawa), 2) Nowara (Śląsk), 3) Pisarski (Łódź), 4) Rwiatkowski (Gdańsk), 5) Trzęsowski (Łódź), 6) Taborek (Łódź), 7) Rapacz (Kraków), 8) Matula (Kraków), 9) Krauze (Poznań), 10) Wilczek (Warszawa);

Waga półciężka — 1) Szymura (Warszawa), 2) Archadzki (Warszawa), 3) Gnat (Pomorze), 4) Kubicki (Częstochowa), 5) Głębocki (Lublin), 6) Franek (Poznań), 7) Rudzki (Gdańsk), 8) Urbaniak (Śląsk), 9) Smyk (Wrocław), 10) Turek (Poznań);

Waga ciężka — 1) Klimecki (Wrocław), 2) Koleczko (Poznań), 3) Białkowski (Gdańsk), 4) Jaskółka (Łódź), 5) Stec (Łódź), 6) Jędrzyk (Poznań), 7) Lisia (Lublin), 8) Chyła (Pomo



BRZÓSKA

rze), 9) Kubica (Śląsk), 10) Deringer (Szczecin).

Na zebraniu tym postanowiono również, że międzypaństwowy mecz pięściarski z Belgią nie dojdzie do skutku ze względu na zbyt wygórowane warunki, postawione przez Belgów.

Trzydniowy turniej hokejowy włóknarzy w Zgierz

Włóknarze organizują w Zgierzu noworoczny turniej hokejowy. Impreza ta potrwa trzy dni.

Już w dniu dzisiejszym tj. w piątek dnia 31 grudnia o godz. 17.00 spotkają się Len (Wałbrzych) i PKS (Pabianice) a następnie Włóknarz (Zgierz) i Żyrardowianka. Nie jest wykluczone, że pierwsze spotkanie rozegrane zostanie w Pabianicach.

W Nowy Rok nastąpi w Zgierzu uroczyste otwarcie turnieju o godz. 11.00 następnie odbędzie się mecz Żyrardowianki z Lnem (Wałbrzych).

Impreza włóknarzy zapowiada się niezwykle interesującą.

Sport w ZSRR

Wielka rewia łyżwiarzy radzieckich

Na stadionie moskiewskim ODKA w Sokolnikach w obecności tysięcznych rzesz publiczności moskiewskiej odbyły się zawody łyżwiarzkie o nagrodę mistrza świata i Europy Mikolaja Strunnikowa. Wybitny ten łyżwiarz rosyjski cieszy się w Związku Radzieckim wielką popularnością. W roku 1910—1911 Strunnikow dwukrotnie zdobył tytuł mistrza świata i Euro

py. łyżwiarze rosyjscy należą do najszybszych na świecie. Począwszy od roku 1889 biegi łyżwiarzkie należą w Rosji do imprez regularnych. W tymże roku najlepsi rosyjscy łyżwiarze wystąpili na biegu międzynarodowym w Amsterdamie. Jako pierwszy z szybkobiegaczy rosyjskich zdobył wówczas tytuł mistrza świata Aleksander Panszyn. Po kilku latach wielokrotny mistrz Rosji — Mikołaj Siedow zdobył na

mistrzostwach światowych największą ilość punktów, ale nie przyznano mu tytułu mistrza, który został uznany za zawieszony. W roku 1913 mieszkaniec Moskwy, Wasyli Hipolitow, zdobył tytuł mistrza Europy. Niedawno palmę pierwszeństwa wśród łyżwiarzy świata zdobyła Maria Isakowa.

W wyścigach łyżwiarzskich o nagrodę Strunnikowa wzięło udział przeszło 50 zawodników. Członek drużyny „Dynamo” Sergiejew osiągnął zwycięstwo w biegu na 500 metrów. W czasie 44,6 sekundy. Włodzimierz Proszyn zwyciężył na dystansie 5.000 metrów z rezultatem 8 minut i 52 sekundy. Czas obu szybkobiegaczy jest najlepszy w bieżącym sezonie.

W sumie na czterech dystansach pierwsze

miejsce i nagrodę zdobył Włodzimierz Proszyn. Kilka dni temu startowała mistrzyni świata, Maria Isakowa, która wraz z innymi sportsmenami uczestniczy w wszechzwiązkowym zjeździe łyżwiarzy w Kirowie.

Mimo, że pogoda nie dopisała, Marii Isakowej udało się uzyskać na dystansie 500 m. najlepszy czas. Bez trudu zakończyła ona bieg z rezultatem 51,2 sekundy. Doskonały czas w dniu tym osiągnęła również zasłużona mistrzyni sportu, Anikanowa — 51,8 sekundy. Posiadaczka rekordu ZSRR na tym dystansie, łyżwiarzka gorkowska, Marianna Walowa (której rekord wszechzwiązkowy wynosi 48,1 sekundy) uplasowała się na trzecim miejscu, osiągając czas 51,9 sekundy.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 19

1. WS. wyznacza termin zawodów o drużynowe mistrzostwo Okręgu kl. „A” między WZKS „Bawelna” — ChZKS „Concordia”, które miały się odbyć w dniu 17.10.48 r. na dzień 15.1.49 r. (sobota) w Łodzi.

2. Zezwala się ŁKS-owi na wyjazd do Poznania celem rozegrania zawodów towarzyskich z PKS „Warta” w dniu 9.1.49 r.

Uwaga sportowcy poligraficy!

W niedzielę dnia 9 stycznia 1949 r. o godz. 10ej w świetlicy Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, ul. Piotrkowska 86 odbędzie się Walne Zebranie ZKS „Drukarz” z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania,
2. Sprawozdanie: a) prezesa, b) kierowników poszczególnych sekcji.
3. Wytyczne klubu na przyszłość,
4. Dyskusja nad sprawozdaniami,
5. Wybory
6. Wnioski.

Wszyscy członkowie i sympatycy proszeni są o punktualne przybycie.

PIĘKNE PLANY

piłkarzy warszawskiej Legii

WARSZAWA, obśt. wł.). Przygotowując się do nadchodzącego sezonu sportowego, piłkarze stołecznej „Legii” wyjadą 15-go stycznia na 4-ro tygodniowy obóz kondycyjny do Szklarskiej Poręby, gdzie będą trenowani przez W. Kuchera. Obóz połączony będzie z kursem narciarstwa.

Po obozie piłkarze „Legii” mają wyjechać na kilka spotkań do Bułgarii i Rumunii. W Buł-

garii „Legia” ma grać z „Levskim” i „Slavią”, w Rumunii zaś z drużyną bucharskiej kolejarki (CFRB) oraz Centralnym Klubem Sportowym Armii Rumuńskiej (CSCA), które zajęły w tegorocznych mistrzostwach kraju 7-me i 8-me miejsce.

Istnieje również możliwość rozegrania trzeciego meczu — w Ordea z mistrzem Rumunii — drużyną ICO.

3. Delegatem WS na zawody ŁKS — „Zryw” Świątobłocice w dniu 6.1.1949 r. będzie obywat. Klimeczak.

4. W związku z dodatkowym zgłoszeniem ZKS „Gwiazda”, ZKS „Tramwajarze” oraz ChZKS „Concordia” II, Piotrków do drużynowych mistrzostw Okręgu Kl. „B” WS postanowił unieważnić rozlosowaną tabelę rozgrywek kl. „B” podaną komunikatem WS Nr 17 pkt. 1. Jednocześnie podaje się do wiadomości nowy termin rozgrywek:

- 8.1.49 r. „Gwiazda” — Tramwajarze
- 9.1.49 r. „Korab” Piotrków — Energetyka
- 9.1.49 r. DKS Aleksandrów — Filmowiec
- 22.1.49 r. Filmowiec — Energetyka
- 23.1.49 r. Korab — Gwiazda
- 23.1.49 r. DKS — Tramwajarze
- 23.1.49 r. DKS — Tramwajarze
- 29.1.49 r. Gwiazda — Filmowiec
- 30.1.49 r. Tramwajarze — Korab
- 30.1.49 r. DKS — Energetyka
- 5.11.49 r. Energetyka — Gwiazda
- 6.11.49 r. Tramwajarze — Filmowiec
- 6.11.49 r. DKS — Korab
- 12.11.49 Gwiazda — DKS
- 13.11.49 r. Tramwajarze — Energetyka
- 13.11.49 r. Korab — Filmowiec

Rezerwy Kl. „A”

- 13.1.49 r. Zryw — Włóknarz
- 20.1.49 r. Włóknarz — ŁKS
- 30.1.49 r. Concordia — ŁKS
- 6.11.49 r. Concordia — Zryw
- 10.11.49 r. ŁKS — Zryw
- 20.11.49 r. Concordia — Włóknarz

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Terminarz II-ej rundy podany będzie komunikatem WS

Sekretarz
(—) A. Klimeczak

Przewodniczący
(—) M. Tyt